Doniosła debata palestyńska w Izbie Gmin (zob. str. 11-12)

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V, IV,

Rok XIX. Kraków, sobota 20 czerwca 1936 Nr. 169

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

P. wicepremjer odpowie malkontentom

Warszawa. 19. 6. (Sin.) Przedmiotem dyskusji w kołach politycznych są wczorajsze wydarzenia na terenie Sejmu. W związku z tem, że nie zabierali głosu przedstawiciele rządu, ani p. premjer ani p. wicepremjer, nie należy się też spodziewać, że w Senacie dojdzie do jakichś nowych oświadczeń politycznych ze strony miarodajnych czynników.

Natomiast zabierze głos jutro w komisji senackiej p. wicepremjer, który odpowie na wszystkie zarzuty, stawiane mu tak na plenum Sejmu, jak i w komisji.

Nieprawdziwa pogłoska

Warszawa. 19. 6. PAT. Zamieszczona w numerze „Czasu" z dnia 19 czerwca br. i powtórzona przez niektóre pisma wiadomość, jakoby p. min. Zyndram-Kościałkowski miał w najbliższym czasie ustąpić ze stanowiska ministra opieki społecznej, jest nieprawdziwa.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa, 19. 6. (Sin) Dzisiaj w drugim dniu ciągnienia Pastwowej Loterji Klasowej padły następujące większe wygrane:

Zł. 25.000 na numer 68463, zł. 10.000 na numery 45995 126343, zł. 5.000 na numery 60736 192595, zł. 2.000 na numery 23402 137783, zł. 1.000 na numer 127952.

* * *

W pierwszym dniu ciągnienia loterji klasowej padły następujące większe wygrane.

25.000 zł. na nr. 47419.

5.000 zł. na nr. 75947, 84840, 172994.

2.000 zł. na nr. 87818, 91701, 124343, 147144, 183414.

1.000 zł. na nr. 2425, 35685, 68164, 95323, 118577, 120324, 122650, 127385, 158665, 175526, 193685.

500 zł. na nr. 4091, 15597, 22484, 40926, 41444, 91181, 102986, 145191, 156442, 61994, 165986, 177717, 184472.

400 zł. na nr. 15880, 58485, 62466, 63553, 65259, 66026, 80736, 88347, 95611, 103196, 103477, 110119, 110659, 113522, 152355, 158935, 189324.

Skazanie bombiarzy endeckich w Lesznie

Leszno, 19. 6. PAT. Dziś o godz. 3-ej nad ranem ogłoszony został wyrok w procesie terorystów ze Stronnictwa Narodowego. — Główni oskarżeni skazani zostali na następujące kary: Wałkowski na 2 lata więzienia, Dudziński i Pajkert na 1 rok i 8 miesięcy, Odulakowski, Ostrowski, Domagalski, Bernacki i Pabjańczyk — na 1 rok i 4 mies., Władysław Łuczak i Robert Kozak na 1 rok i 6 mies., oraz Wilhelm Kozak, Franciszek Szłapka i Kowalski na 1 rok. Oskarżeni: Włodarczyk, Wolny, Wojciechowski Stachowiak Antoni Łuczak, Kucner, Szymański, Dudziak Sron i Rzelczak zostali uniewinnieni.

Rozwiązanie Stronnictwa Nar. w pow. Kościańskim

Poznań. 19. 6. PAT. W dniu dzisiejszym starosta powiatowy Kościański rozwiązał na terenie pow. kościańskiego wszystkie jednostki organizacyjne Stronnictwa Narod. oraz wszystkie obwody i koła Stronnictwa Nar. Decyzja zaopatrzona jest w uzasadnienie następujące: Na przestrzeni czasu od listopada 1935 do końca marca 1936 miał miejsce na terene pow. kościańskiego szereg wypadków podrzucenia do mieszkań różnych osób materjałów wybuchowych, niszczących mienie i zagrażających życiu. Przeprowadzone w związku z temi wypadkami dochodzenia ustaliły ponad wątpliwość, że zamachów tych względnie czynny w nich brali udział członkowie Stronnictwa Narod., ponieważ zapadł w tej sprawie 19 czerwca br. wyrok zamiejscowego wydz. karnego poznańskiego sądu okręg. w Lesznie potwierdził to w całej rozciągłości, należało orzec **rozwiązanie wszystkich jednostek organizacyjnych Stronnictwa Narodowego.**

Teror hitlerowski w Gdańsku wzmaga się

Warszawa. 19. 6. (Sin.) Jak się dowiadujemy, niepokoje jakie wybuchły w Gdańsku od czasu przybycia naczelnika policji Himmlera, szerzą się w wzmocnionem tempie. Rozruchy skierowane przeciwko ludności niehitlerowskiej wzmagają się z każdym dniem, przyczem wyszukiwane są różne przyczyny dla usprawiedliwienia napadów. W napadach biorą udział nie maszerujący członkowie oddziałów szturmowych, ale sympatycy hitleryzmu, znajdujący się na chodnikach, podczas przemarszu szturmówek.

Mussolini przedłoży Lidze Narodów „oględną" deklarację w sprawie aneksji Abisynji

Telegram własny „Nowego Dziennika"

Londyn. 19, 6. (R) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" twierdzi na podstawie wiadomości z kół miarodajnych, że sprawa uznania aneksji Abisynji nie będzie dyskutowana jednocześnie ze sprawą za niechania sankcyj. Stosunek Ligi Narodów do zagadnienia aneksji zależeć będzie w dużym stopniu od deklaracji, jaką delegat włoski złoży w imieniu Mussoliniego na Zgromadzeniu Ligi Narodów. Sprawa aneksji zdecydowana będzie przeto w okresie pomiędzy najbliższem Zgromadzeniem Ligi a Zgromadzeniem wrześniowem. „Daily Telegraph" twierdzi, że deklaracja Mussoliniego, która dotyczyć ma przedewszystkiem ustroju Abisynji będzie dość daleko idąca, ażeby zadowolić Ligę i usposobić ją życzliwiej wobec Włoch.

Z oświadczenia korespondenta dyplomatycznego „Daily Telegraph" należy wnioskować, że treść wspomnianej deklaracji jest obecnie uzgadniana z rządem brytyjskim.

„Wielka zdrada" rządu brytyjskiego

Londyn. 19. 6. PAT. Reuter donosi: Labour Party ogłosiła odezwę p. t. „Wielka zdrada". W odezwie labourzyści **oskarżają rząd brytyjski, iż nie spełnił swych zobowiązań, wynikających z zasady uznawania Ligi Narodów za fundament polityki brytyjskiej.** Odezwa wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do zjednoczenia się w obronie bezpieczeństwa, pokoju zbiorowego i sprawiedliwości pod egidą Ligi Narodów i wypowiedzenia się publicznie przed sesją Rady Ligi i Zgromadzenia Ligi Narodów.

Warszawa. 19. 6. (Sin,) Jak się dowiadujemy „Pariser Tageblatt", po zmianie redakcji, przestał wychodzić, **gdyż nie mógł znaleźć ani jednego współpracownika.**

Warszawa. 19. 6. (Sin.) Polskie organizacje literackie wysłały do Moskwy depeszę kondolencyjną spowodu śmierci Gorkija.

OZJASZ THON:

Pełnomocnictwa a — „Żydzi“...

Przypominam sobie dawne, bardzo dawne czasy, kiedy jeszcze byłem młodym Żydem w Berlinie na studjach uniwersyteckich i rabinackich. Do naszego grona przybył jeden młody człowiek, który pragnął nauczyć się kunsztu pisania do czasopism, ale jedna rzecz mu do tego brakowała: w żaden sposób nie mógł znaleźć — tematu. W swojej rozpaczy zwrócił się po radę do Gustawa Karpelesa, który był protektorem wszystkich początkujących literatów. A ten dał mu następującą prostą nadwyraz radę: „Weź pan sobie pierwszy lepszy tom encyklopedji Ersch i Gruber, otwórz pan pierwszą lepszą stronicę, chwyć pan pierwsze lepsze słowo, które tam jest opracowane, i dopisz pan „und die Juden”, a już pan ma temat... Czy też p. poseł Sikorski, zasłużony referent sprawy pełnomocnictw, nie miał czasem takiego doradcy? Czy też jego nie wprowadzono do literatury tą ubitą, a raczej wytratowaną ścieżką z napisem: „A Żydzi”? Takby należało przypuścić, skoro wpadł on na pomysł, przecież nieco dziki, wciągnięcia Żydów do przedmiotu pełnomocnictw. W logicznym związku te dwa pojęcia nie są złączone. Trzeba chyba mieć albo bardzo bujną fantazję, by je połączyć poprzez nieskończoną odległość, albo trzeba być pozbawionym wszelkiej wyobraźni, a w swojej biedzie nie mieć na składzie innych pojęć i innego tematu, czy też „szlagiera”, jak właśnie Żydzi, by być zmuszonym przyczepić ich do każdego słowa, jakie właśnie się ma na wargach. Pełnomocnictwa u normalnych ludzi nie są asocjacją za — Żydów.

A więc jednak — Żydzi.

A gdy się ich już ma na języku, to dlaczego nie opowiadać odrazu jedną z tych bajek, któremi się straszy, albo usypia niegrzeczne dzieci? Opowiada tedy p. referent, że to Żydzi od 600 lat działają destrukcyjnie na państwo. Rzecz jasna, że z takiej przesłanki wyciąga należyte wnioski, które częściowo nawet podaje we wprost — dowcipnej formie, jakby chciał pokazać, że mu także na „esprit” nie zbywa. To wszystko byłoby doskonałe, gdyby tylko przesłanka była choć zbliżona do prawdy. Kiedy to Żydzi działali destrukcyjnie na państwo polskie? Pomijając wewnętrzną nieprawdę, jaką to twierdzenie zawiera, przecież taki poseł musiałby sobie powiedzieć, że przez tych 600 lat Żydzi tak mało mieli przystępu i styczności z państwem, jako takiem że poprostu nie mogli na nie tak czy inaczej oddziaływać. Historja zna różne przyczyny zachwiania się państwa polskiego pod koniec 18 wieku, ale Żydów jeszcze nikt do tych przyczyn nie zaliczał. Zawsze się widziało samych najbardziej rdzennych Polaków, którzy przez pewne wady w ustroju państwo rozluźnili. Nagle p. Sikorskiemu danem było odkryć nową przyczynę — Żydów. W Warszawie opowiadają, jak to chłop jadący poraz pierwszy w życiu tramwajem elektrycznym, nie może się w żaden sposób uspokoić na widok wozu poruszającego się bez widocznej siły popędowej. Aż nareszcie z głębokiem westchnieniem mu się z piersi wyrywa słowo: „Żydzi!” Chyba to Żydzi ciągną ten wóz. Inteligencja, przebijająca się w łączeniu pełnomocnictw z Żydami, nie jest większą od owej prymitywnej lichego chłopa...

Więc — to Żydzi zawinili, że mamy pełnomocnictwa, ci sami Żydzi, ktòrzy dowcipnemu p. Sikorskiemu nie dostarczają pieniędzy Rotschilda, za które chętnie sprzedałby p. Fettera. Co za cudowna kasza! Ale czy w ten sposób coś wypadnie dla państwa? Chyba nawet inteligencja pana posła tego nie wyczaruje.

Natomiast byłoby nie od rzeczy, gdyby p. poseł zdobył się na nieco inteligentniejszą uwagę, lub choćby na pytanie: Na co są potrzebne pełnomocnictwa rządowi, który ma całkowicie w swojej władzy — parlament?

Można bowiem nieraz rozumieć ostrożność rządu, który przygotowuje sobie pełnomocnictwa w przewidywaniu jakichś ważnych zdarzeń mogących wymagać pewnych ustawodawczych zarządzeń, a ciało ustawodawcze mogłoby akurat w owej chwili być — nieposłuszne. Czy w naszych stosunkach jest taka ewentualność do pomyślenia? Chyba nie. Sejm obecny jest pewnym w najwyższym stopniu. On się nigdy nie będzie buntował, nigdy posłuszeństwa nie odmówi. Dlaczegoż go się zawstydza aż taką nieufnością? Dziwne, jak ludzie umieją być niewdzięczni...

Przypuśćmy więc, że to wszystko ma jakiś logiczny sens, ale skądże biedni Żydzi do tego przedstawienia? Co oni zawinili, że p. Sikorski aż musi wysilić się na niesłychanie głębokie i sprytne uwagi o sprycie kupieckim i zdolności kupieckiej, a przy tej sposobności odbiera Żydom jednem poruszeniem warg wszelkie zdolności, pozostawiając im zaledwie sporo sprytu.

Przyznaję, że wcale nie jestem tak zazdrosny o to uznanie nadzwyczajnych zdolności kupieckich, jakiem nas nieraz darzą. Wolę zdolności inne, jakie Żydzi jednak mają na zupełnie innych, bardzo a bardzo od handlu odległych i odmiennych polach. Nasze piśmiennictwo 3000-letnie niema w sobie śladu mądrości kupieckiej. A wysokość intelektualną i moralną narodów mierzy się podług najwyższych szczytów, jakie w swojem życiu historycznem osiągnęły. Jeszcze dzisiaj jest nasza hebrajska i żydowska literatura pozbawiona wszelkich elementów handlowych czy kupieckich. Nie znam ani jednego hebrajskiego lub żydowskiego podręcznika giełdowego czy wogóle handlowego. Nasza poezja narodowa szybuje niezmiernie wysoko. Nasze filozoficzne rozmyślania obracają się około zagadnień najbardziej abstrakcyjnych, nie mających z handlem nic wspólnego.

W samej rzeczy należy przecież stwierdzić, żeśmy narodem kupieckim nie zostali z wolnej woli i własnego wyboru. Zapchali nas tam, bo wypierali nas ze wszystkich innych dziedzin zarobkowania. Trzeba było żyć, a najcięższej roboty — do której zresztą także nie dopuszczono i nie dopuszcza się po dziś dzień! — nie można było się chwytać, bo ciało było w ciasnocie ghetta wyczerpane i umęczone. Nic innego nie pozostało, jak właśnie handel. Ale nawet nie wiem, czy Żydzi kiedyś przywiązywali nadzwyczajną wagę do tego, ażeby się w handlu wydoskonalić. Nie jest mi znany żaden wysiłek w tym kierunku w naszych dziejach. Niema tedy powodu, aby nam z tej niedomogi, którą tak sprytnie odkrył p. Sikorski, robić wyraźne zarzuty. Jesteśmy przekonani, że ludność każdej innej narodowości bardzo szybko nas doścignie, a nawet prześcignie skoro się do tego zabierze.

A z drugiej strony śmiem twierdzić, że Żydzi bardzo szybko włożą się w inne dziedziny zajęć społecznych, jeśli się ich tylko do nich dopuści. Choćby, na ten przykład, nawet do pracy urzędniczej, gdyby nam ją powierzono. Jakby to było ciekawe zaryzykować raz taki eksperyment. A do tego nadarza się teraz znakomita sposobność. Właśnie p. premjer był łaskaw puścić w świat takie cudowne słowo, któremu już skrzydła urosły, a które niemal oblatuje całą kulę ziemską: „Owszem”. Co to za śliczne słowo! Więc powtórzmy chórem to dźwięczne słóweczko: Owszem!

Tak jest: owszem! My to mianowicie tak rozumiemy, że rząd chętnie będzie popierał usiłowania społeczeństwa polskiego w kierun ku zwalczania żydowskiego handlu. Znaczy to, że my będziemy musieli nasz handel prowadzić wprost przeciw temu gigantycznemu aparatowi, jakim rozporządza rząd. A to znaczy, że nasza klęska jest zapewniona i przypieczętowana. A ponieważ nie jest dopuszczalnem podejrzewać p. Prezesa Rady Ministrów, że zamierza on skazać na śmierć głodową aż trzy miljony obywateli swoich, choćby to byli obywatele drugiej czy trzeciej klasy, więc należy przypuścić, że p. premjer pomyślał z góry o jakichś innych środkach zarobkowania dla tego — pasierba. Powiadam wyraźnie: pasierba także na wpół przyzwoity i moralny człowiek nie wygładza na śmierć. A jaka dziedzina zarobkowania mogłaby to być? Chyba ta, którą p. premjer rozporządza. Mianowicie: urzędy państwowe. W tym stanie rzeczy jest kolej na nas po wiedzieć: „Owszem!” Zróbmy tedy taką zamianę: Handel przy forsownem poparciu rządowem na biedne posady urzędnicze. A p. Sikorski odrazu będzie miał rację: Dostanie do Gdyni pieniądze Rotschilda, a nie będzie miał tych tak mu niemiłych Żydów, którzy mu sprowadzają do Gdyni pomarańcze i cytryny. Co za bajeczne rozwiązanie pozornie tylko trudnego zagadnienia!

Ale — zostawmy już p. Sikorskiego i jego sprytne dowcipy. Skoro miał taki sukces we Wysokim Sejmie, to niech się nim raduje do syta. Powiedzmy z p. premjerem: Owszem, niech taki dobry człowiek ma swoje zasłużone triumfy.

Kwestją jest tylko: A co my mamy zrobić? Przeciw nam stoi zwarty mur — od okna do okna, jak się w starym Sejmie mówiło. A w dodatku ten mur obejmuje też ławy ministrów. A zatem wszystko, co rządzi i ustanawia ustawę. Ten okropny mur my mamy tylko — głową przebić. Czy potrafimy? Łatwo mówić: Idźcie! Pomijając już moralną zawartość tego powiedzenia, z której ci mocarze chyba przed własnem sumieniem i przed trybunałem historji mają się wytłumaczyć. Zostawmy także dziurawą logikę, jaką cechuje takie powiedzonko. Ale z tego wszystkiego wyziera coś, co istotnie może na pędzić dużo niepokoju. Czy rzeczywiście można ot tak sobie zapakować manatki i odejść na rozkaz — „pana?” A przytem my przecież u siebie w głębi duszy wiemy, że Polska dla nas nie jest ot taką oberżą, w której się przenocowało i z której rano się odchodzi. Przecież my nieraz w trzecie i czwarte pokolenie pamiętamy z największą tkliwością Polskę gdzieś na dalekiej obczyźnie. Przecież my wiemy w głębi duszy, że to jest wierutne kłamstwo, żeśmy kiedyś oddziaływali destrukcyjnie na Polskę. Jakże możemy przyjąć bez protestu ten ohydny wyrok banicji, jaki na nas w najokrutniejszy sposób wydają? Więc — bronić się? Ale jak się bronić przeciw tym wszystkim, co to całą władzę dzierżą i przeciw nam ją skierowują?

Tak — to jest okrutna tragedja, przeciw której niestety nic mocnego i rozstrzygające go uczynić nie możemy. Nam jednak pozostaje ten wielki czyn historyczny, do którego najwidoczniej te wszystkie napaści nas biczują gwałtownie: Musimy czemprędzej sobie wybudować to stare nasze ognisko narodowe. Zdaje się, że takie okrutne uderzenia młotem muszą już nawet takich rozbudzić, którzy w letargu leżą oddawna.

Nie Sejm żaden, ani żadna taka instytucja ale genjusz naszych 3000-letnich dziejów nadał nam pełnomocnictwo a wraz z niem także nakaz, ażebyśmy odbudowali sobie stary nasz dom. Usłuchamy go i wybudujemy. A ten chyba będzie w myśl nakazów mojżeszowych — bardzo gościnny...

Głos ma pan prokurator...

Cofnięcie oskarżenia przeciw Janklowi Kierszencwajgowi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Radom, 19. 6. (C). Przemówienia stron wzbudziły kolosalne zainteresowanie. Sala Sejmiku jest oblegana przez tłumy publiczności, która pragnie się dostać do wnętrza, lecz bezskutecznie. Bez karty wstępu nikogo się nie wpuszcza. Ławy prasowe są przepełnione. Przybyła kolosalna ilość dziennikarzy, którzy dotychczas na procesie nie byli. Między innymi widzimy znanego humorystę żydowskiego Tunkiela, powieściopisarza Perlego, znanego publicystę Ksawerego Pruszyńskiego i wielu innych. Reprezentowani są również przedstawiciele władz administracyjnych w liczbie kilku osób.

Adw. Kowalski stawił się dziś na rozprawę przed wszystkimi. Przyniósł z sobą znaną książkę Niemojewskiego „Dusza żydowska w zwierciedle talmudu". Czyta ją pilnie i niektóre ustępy pokazuje siedzącej obok adw. Gajewiczowej.

Po otwarciu rozprawy zabiera głos adw. Stypułowski, który mówi: „Prasa codzienna podała, że do Radomia przyjechała francuska delegacja Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Zwracam się z gorącą prośbą do pana prezesa, aby nie dopuścił tej delegacji na salę".

Przewodniczący: Jeśli delegacja ma zezwolenie Min. Spraw Zagranicznych, to nie mam możności odmówić jej wstępu.

Prokurator Dotkiewicz zabiera głos wśród głębokiej ciszy. „Po dwóch tygodniach procesu zbliżamy się do momentu, kiedy strony oświetlą nagromadzony materjał: Przedmiotem tego procesu są przestępstwa szczególnie niebezpieczne dla porządku społecznego w naszem państwie. W ciągu trudnego i długiego przewodu walczyliśmy o prawdę, którą tak trudno było wyłuskać z zeznań świadków. Postarajmy się odrzucić plewy, a wyłuskajmy prawdę, czystą prawdę. Jeśli chodzi o zajścia w Przytyku, to krwawy fragment ich na przedmieściu Zachęta nie łączy się w zeznaniach świadków z pozostałemi wypadkami, które rozegrały się w miasteczku. Sąd będzie musiał uzupełnić lukę logiką, znajomością faktów i stosunków. Akt oskarżenia był wyłącznie „szkicem batalistycznym", który nabrał barw i konturów w świetle przewodu sądowego.

Jakie jest podłoże wypadków w Przytyku? Było niem

NAPIĘCIE MIĘDZY LUDNOŚCIĄ ŻYDOWSKĄ A CHRZEŚCIJAŃSKĄ.

Napięcie to osiągnęło duży stopień po wypadkach w Odrzywole i Klewowie. Wypadki te wywołały, jak zeznał pan starosta, rozgoryczenie chrześcijan przeciwko Żydom. Chłopi uważali bowiem, że policja reagowała ostro naskutek interwencji Żydów u władz, które wystąpiły bardzo stanowczo. Z drugiej strony wypadki w Klewowie przeraziły ludność żydowską, która bojąc się powtórzenia tych wypadków w Przytyku, prosiła o interwencję władz, jeżdżąc po pomoc do Radomia. Pozatem pewne grupy ludności żydowskiej chciały sobie zapewnić samoobronę, kupując broń w pojedynczych wypadkach.

LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA W PRZYTYKU, TO NĘDZARZE,

których kapitał nie przekracza kilkudziesięciu złotych. Bojkot niszczył podstawy bytu i egzystencji tych ludzi. Bojkot udał się. Nędzarze żydowscy w Przytyku byli zrozpaczeni. Ale obok tego bojkotu, był jeszcze inny bojkot, rozumiany przez prymitywne jednostki jako

BICIE, JAKO TEROR.

Ten teror stosowano, bito Żydów, wybijano szyby w domach żydowskich. Stosowano również teror wobec tych, którzy u Żydów kupowali. Bo jednak chłopi u Żydów kupowali, aczkolwiek potajemnie, po sieniach, zaułkach i bramach.

Tym, którzy kupowali u Żydów, niszczono ubrania, bito i grożono im najgorszemi konsekwencjami. To wszystko wytworzyło duże napięcie. Powstały dwa wrogie i niebezpieczne elementy, ujednolicone psychicznie przez akcję bojkotową. W każdej chwili zachodziła obawa czynnych wystąpień. I nastąpiły znane wypadki 9 marca. Zaczęło się od oporu policji.

WROGOŚĆ TŁUMÓW DO POLICJI BYŁA TYLKO REFLEKSEM NIENAWIŚCI DO ŻYDÓW,

dowodem tego były okrzyki pod adresem policji „pachołki żydowskie". W takich momentach rola policji jest bardzo ciężka i trudna. Policjant nie może wykonać pewnych czynności w momentach, kiedy wszelka akcja jest niemożliwa do wykonania. Następnie prokurator omawia pierwszy incydent między policją a chłopami. Mówi o „nieuczciwej konkurencji", jaką stwarza ustawienie pikiet pod straganami żydowskiemi. „Proszę Sądu, proszę się wczuć w przeżycia biednego kupca, któremu odciąga się nielicznych klientów od jego interesu. Zdaniem mojem jest to

ZŁOŚLIWE DRAŻNIENIE CZŁOWIEKA".

Tajemnicą jest geneza głównych zajść antyżydowskich w Rynku i na ul. Warszawskiej. Jeśli chodzi o wypadki na Zachęcie, które trudno połączyć w czasie z wypadkami na Rynku, to istnieje szereg wskazówek, że wypadki na Zachęcie zaczęły się po strzałach skierowanych do Kubiaka i innych. Wskazuje na to fakt, że w napadach na mieszkania żydowskie na przedmieściu brały udział te same osoby, które przed tem były na Rynku.

Jeśli chodzi o oskarżonych Żydów, to najsilniej prokurator podkreśla winę oskarżonego Szulima Leski, oraz Luzera Kierszencwajga. Prokurator zrzeka się oskarżenia w stosunku do Jankla Kierszencwajga, gdyż udział jego w zajściach nie został w zeznaniach świadków dostatecznie ustalony.

Prokurator wraca znowu do zajść pod posterunkiem P. P. Policja znajdowała się w niebezpieczeństwie, tłum atakował pod przewodnictwem trzynastu podżegaczy. W tym momencie prokurator daje charakterystykę tłumu, któremu lada okrzyk wystarcza, aby doprowadzić go do stanu wrzenia. Najczynniejszym podżegaczem był Wacław Kacperski. Pozatem do tłumu przyłączyli się przygodni gapie, którzy włóczyli się bez celu po Rynku. W tej części przemówienia prokurator powołuje się na zeznania kierownika szkoły Żabickiego, którego nazywa świadkiem zupełnie wiarygodnym.

(Ciąg dalszy na str. 10-tej).

Gdy p. starosta zeznaje...

(y) Na marginesie sensacyjnego dnia w procesie przytyckim, poświęconego m. in. przesłuchaniu starosty radomskiego de Tramecourta, wsławionego w całej Polsce właśnie w związku z zajściami w Przytyku, pisze sprawozdawca łódzkiego „Głosu Porannego":

> W dniu wczorajszym karty zostały oficjalnie wyłożone na stół. Jeżeli dotychczas załatwiano wszystko ogródkowo i główny nacisk kładziono na przesłuchiwanie świadków, na dawanie wiary temu, że zajścia spowodował Strzałkowski czy Zarychta, to wczoraj sprawa przybrała zupełnie inny obrót.
>
> Powiedziane zostało wyraźnie, kto jest winien, że mieszkańcy Przytyka zawsze pamiętać będą 9 marca.
>
> Zamiast nazwisk oskarżonych operowano wczoraj niedomówieniami nazw stronnictw politycznych, zamiast „pałki i klonice" mówiono słowa w rodzaju „agitacja", „bojkot" i t. d. Adw. Kowalski miał wczoraj swój dzień. Zaczęło się, jak zwykle, od talmudu i innych tego rodzaju bzdurnych zapytań, a skończyło się na ostrym zatargu między obrońcami endekami, a przewodniczącym.
>
> Adw. Kowalski otrzymał korpus pomocniczy w postaci adw. Pozowskiego z Krakowa. Tego „führera" krakowskiej endecji cechuje niemniejszy tupet, niż naszego rodzimego. Ta zgrana para wydobyła wczoraj na światło dzienne to, co dotychczas w procesie tym było ukryte: deklarowała wyraźnie swój stosunek do sprawy, odkryła kulisy, potwierdziła to, co przed kilku dniami pisaliśmy. Wogóle dzień wczorajszy był najciekawszym w obecnym procesie.
>
> Niezwykle sensacyjne było zeznanie p. starosty radomskiego De Tramecourta. Ten w niczem nie przypominający arystokrata francuskiego tęgi o jowialnej twarzy mężczyzna, zeznawał z prawdziwie francuską nonszalancją.
>
> O błagających o pomoc Żydach mówił niezwykle lekko, tak jakby chodziło o jakiś drobiazg, a nie o życie ludzkie.

Pisma przypominają w związku z przesłuchaniem p. starosty jego słynne odezwanie się do delegacji Żydów przytyckich „jeszcze trupów niema". Szkoda, że żaden z obrońców żydowskich nie prosił p. starosty o jakiś komentarz do tych znamiennych słów, wypowiedzianych jakgdyby w jakiejś proroczej wizji...

Szkoda też, że nie indagowano p. starosty, dlaczego przygotowana na wypadek oczekiwanych w dniu 9 marca zajść rezerwa policyjna nie była skoncentrowana w Przytyku, tylko w odległym o 18 kilometrów Radomiu, a wyruszyła do Przytyku dopiero po kilku alarmach telefonicznych „zdenerwowanych" (wedle terminologji p. starosty) Żydów. Jak miasteczko wyglądało po przybyciu owej rezerwy „szturmowej", słyszeliśmy z ust podwładnego p. starosty, naczelnika Urzędu śledczego, a także z opisu, zawartego w akcie oskarżenia. Sam pan starosta, na pytanie p. prokuratora, stwierdził, że podane przez Żydów opisy zniszczenia nie były przesadzone, a wysokość poniesionych szkód raczej za mała.

Że Żydzi przytyccy nie taili w obliczu pogromu swego rozgoryczenia spowodu niewystarczającej ochrony policyjnej występując wobec p. starosty „agresywnie" (podczas gdy ludność chrześcijańska zachowała się spokojnie), mogło osobiście nie podobać się p. staroście, który na ten szczegół zwrócił uwagę sądu. Czy jednak ta „agresywność" Żydów wobec p. starosty nie była aż nader usprawiedliwiona? Czy doszłoby do pogromu, gdyby rezerwa policyjna zjawiła się w Przytyku zaraz po pierwszym meldunku telefonicznym komendanta posterunku o awanturach na Rynku i przed posterunkiem, a nie dopiero po telefonicznych alarmach Żydów przytyckich?!

* * *

O innym staroście czytamy we wczorajszym „Robotniku":

> p. starosta Kostołowski w Sokalu „podkreślił" w przemówieniu publicznem „że teraz staje się zrozumiała polityka Polski, która odwróciła się od Francji, w przeciwnym razie znaleźlibyśmy się w takiej sytuacji, iż obecnie naszym sprzymierzeńcem byłby Żyd Blum..."
>
> Te „wywody... dyplomatyczne p. starosty z Sokala komentarzy, oczywiście, nie wymagają, — wymagają natomiast ponad wszelką wątpliwość surowej ręki ze strony Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Pod znakiem krwawych zaburzeń strajkowych

W Belgji

Bruksela. 19. 6. PAT. Wczoraj wieczorem w Monsville doszło do poważnych zajść. W pobliżu domu ludowego dano strzały w kierunku oddziału żandarmów, którzy odpowiedzieli również ogniem. Pewna stara kobieta, znajdująca się w pobliżu, zmarła ze strachu. Zabłąkana kula trafiła jednego ze strajkujących. Żandarmi wtargnęli do domu ludowego, usuwając wszystkie znajdujące się tam osoby i aresztując pewną ich liczbę. Aresztowanych umieszczono na samochodzie ciężarowym. Wkrótce potem strajkujący udali się na innym samochodzie ciężarowym za żandarmami, usiłując uwolnić aresztowanych. Salwa w powietrze, dana przez żandarmerję powstrzymała robotników od dalszej akcji.

Na wiadomość o zajściach w Monsville, robotnicy w miejscowościach Jemattes, Quaregnon i Cuesme ustawili na ulicach barykady, które jednak żandarmerja po pewnym czasie usunęła, opanowując sytuację. Aresztowano kilku robotników przybyłych z Waremme, aby nakłonić do strajku robotników w St. Rond.

W Leodjum na zebraniu górników postanowiono kontynuować strajk przynajmniej do soboty, w którym to dniu ma zapaść decyzja komisji parytetycznej. W całym kraju dokonano licznych aresztowań.

Bruksela. 19. 6. PAT. Dziennik socjalistyczny „Le Peuple“ oblicza liczbę strajkujących w całej Belgji na 350 do 400 tysięcy ludzi.

W U. S. A.

Kent. (Stan Ohio) 19. 6. PAT. W fabryce metalurgicznej doszło do zajść pomiędzy strajkującymi a robotnikami przybyłymi do pracy. Strajkujący zabrali swym przeciwnikom broń i ukryli się za barykadami. Doszło do strzelaniny, która trwała 6 godzin. W wyniku jej 14 osób zostało rannych, w tem **dwie śmiertelnie.**

Barykady na ulicach Kowna

Królewiec, 19. 6. PAT. Prasa tutejsza donosi z Kowna, że rozruchy na ulicach stolicy Litwy trwają w dalszym ciągu. Strajkujący robotnicy wznoszą barykady ostrzeliwując się z poza nich. Wczoraj w godzinach popołudniowych strajk objął większość fabryk zarówno prywatnych jak i rządowych, m. in. drukarnię państwową. Policja uzbrojona w karabiny i kulomioty, odgrodziła centrum miasta od przedmieść, mimo to jednak złożona z 50 osób grupa strajkujących przedostała się na most na Wilji od strony przedmieścia Słoboda, próbując przerwać kordon policji, która jednak nacierający tłum odparła.

Również w pozostałych częściach miasta policja stacza nieustanne utarczki z demonstrantami, w wyniku czego jest już wielu rannych. Acz kolwiek strajk ma charakter spontaniczny, nieznane ręce kierują całym ruchem. M. in. w kawiarniach i restauracjach zjawiali się wczoraj nieznani osobnicy, żądając od przedsiębiorców zwolnienia personelu dla wzięcia przezeń udziału w strajku. Policja aresztowała około 400 osób.

W Kownie krążą pogłoski, że obecne rozruchy spowodują ustąpienie ministra spraw wewnętrznych, oraz że policjanci, którzy w czwartek użyli broni, będą ukarani.

Sąd oddalił powództwo nakładcy hitlerowskiej encyklopedji

W Sądzie Grodzkim w Warszawie zakończył się omawiany już na naszych łamach proces, wytoczony przez firmę berlińską „Artibus et Literis“ przeciwko adwokatowi Gelernterowi o należność za encyklopedję „zamówioną przez adw. Gelerntera jeszcze przed przewrotem hitlerowskim.

Gdy po przewrocie i w związku z bojkotem adw. Gelernter zwrócił firmie wydawniczej nadesłane już przez nią pierwsze zeszyty, pisząc w liście do niej, że prześladowania Żydów w Niemczech zmuszają go do zerwania wszelkich stosunków z Trzecią Rzeszą, firma berlińska mimo to przesyłała dalsze zeszyty, uważając po przednio uczynione zamówienia za ważne.

Zeszyty zostały ponownie odesłane do Berlina i wreszcie f. „Artibus et Literis“ wystąpiła przeciwko adwokatowi do Sądu Grodzkiego o zasądzenie należności.

Obrona wskazywała na to, że bojkot jest okolicznością, która nie pozwala Żydowi na utrzymywanie stosunków handlowych z Niemcami, a ponadto, że firma berlińska wbrew swym zapowiedziom nie zamieściła w encyklopedji szeregu artykułów, mających się — jak mówiły prospekty ukazać.

Oczywiście wyeliminowano artykuły uczonych żydowskich i przez to twierdziła słusznie strona pozwana, że encyklopedja straciła swą pełną wartość naukową.

Po kilkakrotnych odraczaniach sprawa zakończyła się wreszcie wyrokiem.

Sędzia Robalewski powództwo firmy berlińskiej oddalił i zasądził na rzecz strony pozwanej koszta prowadzenia sprawy.

Motywy wyroku nie zostały jeszcze sporządzone.

Wyrok oddalający powództwo będzie miał znaczenie i dla wielu innych spraw, wytoczonych przez wydawnicze firmy niemieckie przeciwko Żydom w Polsce.

NASZEMU KOCHANEMU DYREKTOROWI P. HERSZOWI MANDELBERGEROWI, spowodu śmierci Jego nieodżałowanej bl. p. Matki, serdeczne słowa współczucia wyraża

Personal F-my „EMIL KÖNIG“ w Krakowie.

9647kr

Skazany w procesie o zabójstwo min. Pierackiego Rak zawieszony w prawach adwokata

Izba Adwokacka we Lwowie powiadomiła Ministerstwo Sprawiedliwości o zawieszeniu w prawach aplikanta adwokackiego Jarosława Raka.

Jak wiadomo apl. adw. Rak został skazany w procesie o zabójstwo ś. p. ministra Pierackiego. Wyrok skazujący Raka na 4 lata więzienia uprawomocnił się, wobec tego, że Rak zrezygnował ze złożenia wywodu kasacji.

Wskutek uprawomocnienia się wyroku, Rak został zawieszony w prawach aplikanta adwokackiego.

Nagroda ministra dla uczynnego urzędnika pocztowego

Minister Poczt i Telegrafów Kaliński przyznał nagrodę pieniężną urzędnikowi urzędu pocztowego Warszawa II, Stefanowi Zarembie, który dał wyjątkowy przykład gorliwego pełnienia obowiązków służbowych i uczynności w stosunku do interesantów. Urzędnik Zaremba stwierdziwszy, że list pośpieszny, był niedostatecznie ofrankowany telefonicznie zawiadomił o tem nadawcę przesyłki, i celem uniknięcia zwłoki ekspedycji zaproponował mu pokrycie brakującej opłaty z własnych funduszów.

Godny naśladowania uczynek p. Zaremby jest niestety b. rzadkim wypadkiem uczynności w urzędach pocztowych, gdzie biurokracja święci triumfy nie gorzej, niż w innych działach administracji państwa.

Nowe długi kolejowe Niemiec

Warszawa. 19. 6. (Sin.) W wyniku rozrachunków, prowadzonych między Rzeszą niemiecką a Polską w sprawie długów kolejowych, stwierdzono, że mimo, iż Niemcy spłacały 3.200.000 zł mies., powstały nowe zaległości które wynoszą 2 miljony zł., nie mówiąc już o dawniejszych zaległościach, wynoszących prawieże 80 miljonów które do dziś dnia nie zostały jeszcze załatwione.

Pierwszy lotnik polski wylądował w Tel Awiwie

Jerozolima. 19. 6. PAT. Wczoraj popołudniu major Ziembicki i towarzyszący mu inż. Drzewiecki wylądowali na RDW w Tel. Awiwie, witani przez tłumy publiczności. Lotników polskich witali również burmistrz Tel-Awiwu Dizengoff i konsul R. P. Łukasiewicz. Major Ziembicki oświadczył, iż cieszy się, że jest pierwszym lotnikiem polskim, który wylądował w Tel Awiwie.

Akty teroru także w Syrji i Libanonie

Trypolis. 19. 6. PAT. Ruch antyżydowski ogarnia powoli wszystkie ośrodki muzułmańskie na Libanonie. W Trypolisie młodzież zdemolowała dwie ciężarówki, udające się z towarami do Haify. Codziennie policja notuje wypadki napadów na Żydów, oraz antyangielskie i antyżydowskie manifestacje i **Saida.** (Syrja) 19. 6. PAT. Naskutek napadu na ciężarowe auto, udające się z towarami do Palestyny, który to napad miał miejsce w pobliżu Saidy władze podjęły śledztwo, aresztując paru osobników. Na wieść o tem zebrały się na ulicach tłumy Arabów, manifestując przeciwko Żydom i Anglikom. Wysłano specjalną delegację starszyzny, która zażądała od władz wypuszczenia na wolność aresztowanych. Bazar został na znak protestu zamknięty. Młodzież z Saidy przybyła do Beyrouthu, gdzie w Bazarze nawoływała kupców do niekupowania towarów palestyńskich i do zerwania stosunków handlowych z Żydami.

BERNARD SINGER: NOWA ORGANIZACJA

Dyskusja nad pełnomocnictwami dla rządu nie miała, rzecz jasna, żadnego głębszego znaczenia. Posłowie przemawiali, ponieważ nie wypada już dłużej milczeć. Ale wszyscy przyszli zarazem z powziętem zgóry postanowieniem przyjęcia ustawy. Nikt nie miał zamiaru przeciwstawić się.

Wszyscy posłowie zgodni byli w tem, że rząd generała Składkowskiego zasługuje na zaufanie i na pełnomocnictwa. A jednak zapisało się do głosu około 40 posłów. I jak to bywa w sejmie obecnym, początek każdej mowy brzmiał radykalnie i ostro, kończyło się jednak zawsze na wyrażeniu zaufania.

Wśród wszystkich tych przemówień największą uwagę skupiło przemówienie redaktora Stpiczyńskiego. Uważano oświadczenie jego za ekspose, za ideową deklarację nowej organizacji, która ma być stworzona.

Kiedy red. Stpiczyński powstał ze swego fotelu poselskiego i udał się w stronę ław ministerjalnych, gdzie konferował z premjerem i wicepremjerem, uważano tę rozmowę za dyskusję na temat rodzaju deklaracji, jaka ma być złożona w Sejmie. Deklaracja bowiem wygłoszona została nietylko we własnem imieniu, a nawet nietylko w imieniu klubu dyskusyjnego uczestników walki o niepodległość.

Redaktor Stpiczyński, kandydat na ministra lub wiceministra propagandy, który urzęduje już w gmachu prezydjum Rady Ministrów, gdzie odrabia specjalne prace, przygotował ekspose, które ma zjednoczyć towarzyszy klubowych, towarzyszy w rządzie, jakoteż szarego obywatela poza sejmem i poza rządem...

Jest może nieco trudno sformułować wszystkie tezy mówcy. Piękne słowa zamgliły nieco istotną treść. Było to do pewnego stopnia rozwinięcie przemówienia premjera Składkowskiego.

Nie jest rzeczą istotną i ważną, co oświadczył mówca o lewicowych i prawicowych ugrupowaniach kraju. Albowiem sam pan premjer sformułował już jasno, z kim gotów jest pójść. Nietylko on, ale także i przyszła organizacja.

Ważne jest jednak oświadczenie w sprawie propagandy zdrowego nacjonalizmu, w sprawie prawdziwie polskiej idei, która przenika jego obóz.

Dotychczas istniała jeszcze teoretyczna różnica pomiędzy obozem prawicy i obozem rządowym w kwestji nacjonalizmu. Obóz rządowy propagował ideę mocarstwową, myśl przyciągnięcia do pracy konstruktywnej wszystkich narodowości, które żyją w kraju. Endecja natomiast uważała, że odpowiedzialność za państwo ponoszą tylko Polacy, że oni tylko są właściwymi gospodarzami, inni zaś są uciążliwymi sublokatorami.

W imię zasady państwowej B. B. wystawiał na swoich listach kandydatów — Ukraińców, Żydów, Białorusinów. Lata całe trwała teoretyczna walka pomiędzy „nacjonalistami" i „państwowcami". Dyskusja zakończyła się dopiero przed kilku miesiącami. Poseł Miedziński oświadczył zupełnie wyraźnie, że właściwymi nacjonalistami są zwolennicy obozu rządowego, zaś poseł Stpiczyński wyraził się jeszcze jaśniej: Że zjednoczone szeregi powinny być wolne od wszelkich inspiracji pochodzących z innych źródeł, aniżeli z ducha polskiego. Szeregi powinno ożywiać uczucie, które w języku politycznym nosi nazwę nacjonalizmu, a które wyczerpuje się w dumie, że to jest polskie i służy tylko polskiej racji stanu.

Słowa te nie są przypadkowe. Wiążą się one z nowemi prądami, nurtującemi różne ugrupowania obozu rządowego. Mają one organiczny związek z historycznem już słowem „owszem". Dopiero przed kilku dniami odbył się zjazd działaczy z obozu tzw. „Naprawy". Ten lewicowy odłam obozu rządowego uchwalił rezolucję, domagającą się walki o nacjonalizację handlu i przemysłu w Polsce.

Kilkakrotnie odbywały się narady innych grup, należących do klubu dyskusyjnego, gdzie również uchwalano rezolucję o nacjonalizacji handlu w Polsce.

Minister handlu gen. Górecki brał udział w dwóch zjazdach stanu trzeciego, gdzie zapadały rezolucje w formie bardziej konkretnej, aniżeli przemówienia pp. Miedzińskiego i Stpiczyńskiego.

Jest więc rzeczą jasną, że obóz rządowy od roku 1926 do roku 1935 przebył gruntowną ewolucję, że w pierwszej chwili premjer Bartel wyciągnął rękę do wszystkich, a teraz już zaznacza się prąd, który z każdym dniem przybiera bardziej zdecydowane oblicze.

„Owszem" — to nie był przypadek. Pan premjer przeglądał tekst swego przemówienia. Wyrzucił z niego wiele rzeczy, ale zdanie o walce ekonomicznej zostawił. Słowo to wywodzi się z nowej ideologji o stworzeniu nacjonalistycznej organizacji — rdzennie polskiej.

Sama organizacja nie została jeszcze stworzona. Wszystko odbywa się w tajemnicy. Główny organizator pułk. Koc tak dalece się zakonspirował, że nie podaje nawet adresu biura organizacyjnego i najbliżsi nie wiedzą dokładnie, z kim konferuje.

Komendant główny związku legjonistów Adam Koc w ciszy gabinetu wypracowuje wszystkie plany, dotyczące stworzenia organizacji masowej. Stronę ideologiczną ma przygotować redaktor Stpiczyński.

Redaktor „Kurjera Porannego" zmobilizuje prasę, radjo, literaturę i sztukę. W prezydjum Rady Ministrów utworzono specjalne wydziały, które mają przeprowadzić pracę przygotowawczą. Istnieje „biuro planowości", istnieje biuro „kierownictwa ideologicznego" z p. Zdzisławem Grabskim (synem Władysława Grabskiego) na czele. Istnieje wreszcie biuro specjalnych poruczeń z majorem i literatem w jednej osobie p. Lepeckim na czele. Wszyscy oni przygotowują właściwą pracę na tę chwilę, kiedy redaktor Stpiczyński wejdzie oficjalnie jako podsekretarz stanu do prezydjum Rady Ministrów.

Z tą chwilą rozpocznie się energiczna praca propagandowa. Wszelkie kroki i poczynania rządu, dekrety i zarządzenia będą komentowane, wyjaśniane i popularyzowane. Prasa rządowa od tej chwili wystąpi jednolicie. Do pracy tej przyciągnięte będą też t. zw. „pisma informacyjne".

Równocześnie ma być gotów statut nowej organizacji, która ma być stworzona wedle planu b. prezesa Banku Polskiego pułk. Koca.

Niewiadomo jeszcze, jak będą przyciągnięte szerokie masy. Podobno stronnictwa mają być wykluczone. Wychodzi się z założenia, że Polska i tak nie jest silnie zorganizowana w system partji, że nowy związek przyciągnie wszystkich, którzy uważają, że należy troszczyć się o wzmocnienie kraju.

Zarówno zadania nowej organizacji, jakoteż zadania nowego gabinetu nie są jeszcze dostatecznie jasne. Nikt nie wie jeszcze, co będzie propagował minister Stpiczyński, — czy nową konstytucję, czy nową ordynację wyborczą, czy nowy sejm. Wiadomo natomiast, że redaktor Stpiczyński wahał się bardzo przy obejmowaniu funkcji, że stawiał warunki, że chce naprawdę informować i zaopatrywać w wiadomości kolegów dziennikarzy.

Jeśli chodzi o pułk. Koca, wiadomo tylko, że chce stworzyć organizację silniejszą niż B. B., organizację, która podlegać ma surowej dyscyplinie.

Czy można wyciągnąć stąd jakiekolwiek wnioski i dowiedzieć się, jak będzie wyglądała „pomoc społeczna" dla obecnego rządu? Mowa redaktora Stpiczyńskiego nie wyjaśniła tego. Natomiast stało się jasnem, że słowo „nacjonalizm" będzie zajmowało w nowej organizacji ważne miejsce, że organizacja ta realizować będzie nietylko ideową deklarację red. Stpiczyńskiego, ale też myśli zawarte w ekspose premjera Składkowskiego, że wreszcie „owszem" — będzie częścią składową nowego programu.

25 czerwca nastąpi zamknięcie sesji sejmu i senatu. Miesiąc potrwa przerwa do przygotowania Zjazdu Legjonistów. W sierpniu rozejdzie się wieść, że wszystko już jest gotowe i jasne, że utworzona została nacjonalistyczna organizacja z zupełnie nowemi hasłami w stosunku do mniejszości narodowych, szczególnie zaś w stosunku do Żydów.

Na horyzoncie politycznym

Dwie nowe republiki „niezależne"

W „Echo de Paris" przynosi znany publicysta francuski Pertinax bliższe szczegóły o projekcie francuskim utworzenia z Syrji dwóch republik niezależnych. W Paryżu bawiły ostatnio delegacje Libanonu i Syrji, które zostały m. in. przyjęte też przez premjera Bluma. Ustalono dwa projekty układów, które obecnie są przedmiotem dyskusji specjalnej komisji, składającej się z przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa wojny. Wedle tych projektów obie republiki tj. Libanon i Syrja mają już we wrześniu wstąpić do Ligi Narodów.

W gruncie rzeczy suwerenność tych nowych republik, z których zresztą jedna, tj. republika libanońska istnieje już od roku 1926 a druga zaś od roku 1930, jest tylko fikcyjna. Przedewszystkiem fikcja występuje nazewnątrz chociażby dzięki temu, że pozostaje w obu republikach armja francuska, coprawda skoncentrowana tylko w pewnych punktach. Francja obejmuje też gwarancję, że w obu republikach uszanowane mają być prawa mniejszości narodowych. Dla uregulowania wspólnych interesów obu republik, a do tych wspólnych interesów należą też sprawy celne, przewidziana ma być stała konferencja, której przewodniczyć będzie ambasador francuski rezydujący przez pierwszą część roku w Damaszku, a drugą w Bejrucie.

Pertinax ma pewne zastrzeżenia przeciwko projektowi. Obawia się przedewszystkiem, czy gospodarczo obie republiki potrafią podołać swym obowiązkom. Pertinax obawia się dalej — nie bez racji — zupełnego uzależnienia obu tych republik od demagogji nacjonalistycznej komitetu syryjsko-palestyńskiego.

POLITICUS:

TAKTYKA

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Jerozolima, w czerwcu.

Akty teroru zwiększają się z dnia na dzień. Maszyna rządowa nie nadąża im. Ustawy odpowiednie przychodzą z opóźnieniem, zupełnie jak pociągi w tych czasach. Punkt ciężkości nie leży jednak w tem, że ustawy wydane są niewystarczające dla zapewnienia krajowi bezpieczeństwa, lecz w tem, że rząd nie wyzyskuje tych ustaw należycie.

Rewolta arabska zwraca się również przeciw rządowi. Wielu w Palestynie i zagranicą sądziło i nadal sądzi, że po zabiciu brytyjskiego policjanta, względnie po próbie zamachu na angielskiego oficera policji — rząd zrobi spokój. „Zrobi“ to znaczy zdusi krwawo każdą próbę rewolucji. Pójdzie w ślady Włoch, które po zajęciu Addis Abeby potrafiły spacyfikować zupełnie kraj przy pomocy karabinów maszynowych. Nie ulega wątpliwości, że jest to najkrótszy sposób, może i skuteczny. Specjalnie na Orjencie. Tak stłumili Turcy wszelkie próby rokoszu w Palestynie, tak stłumili też Francuzi powstanie Druzów. Nie inaczej postępuje arabski Irak, jeśli Kurdowie czy Assyryjczycy usiłują podnieść głowę. Tylko ten język rozumie bowiem i pojmuje poliglotyczny Orjent.

Lecz tak Anglja nigdy nie postępowała. W Indjach, Zanzibarze czy gdziekolwiek nie bombardowano wiosek. Robiono to w Sudanie po zamordowaniu gubernatora, w inny jednak sposób. Normalnie rząd starał się o pozyskanie szefa szczepu czy wodza powstańców. Kupowano go, ułaskawiono i mianowano na stanowisko rządowe. Tak postępowała zawsze Anglja. W tem leżała tajemnica jej rządów nad miljonami. Nie inaczej było w Palestynie. W 1920 wybuchły krwawe rozruchy w kraju. Młody nauczyciel Amin el Husseini oraz niejaki Aref el Aref, przywódcy i organizatorzy rozruchów zostali skazani przez sąd na 17 lat więzienia. Pierwszym jednak aktem nowego Wysokiego Komisarza, Herberta Samuela, było ułaskawienie tych przywódców i zamianowanie owego młodzika głową religijną mahometan palestyńskich, wbrew woli jego owieczek (przy wyborach przepadł, znalazłszy się wśród kandydatów na ostatniem miejscu), a drugiego wpierw starostą w Jenin, a później władcą beduinów.

Krok ten był zgodny z tradycjami imperjalnego rządzenia Anglji Opierał się on na głębokiem przekonaniu, że represje nie gaszą ognia, przyduszają go tylko. Taktyka angielska zmierza zaś do całkowitego ugaszenia ognia. Można się z tą taktyką zgodzić lub nie — taka ona jest.

I dlatego mylą się ci, którzy czekają na gwałtowne, ale skuteczne kroki rządu. Mimo, że drogi pełne są niebezpieczeństw, mimo, że na każdym kroku czyha uzbrojony bandyta — rząd nie zbombarduje wiosek. „Anglja nie zrobi tego co zrobili Włosi czy Niemcy“ — mówią Arabowie. Zdają sobie z tego doskonale sprawę i liczą na to. A więc — co będzie? To jest pytanie, na które nikt nie dał jeszcze odpowiedzi. Arabowie wierzą bowiem i nadal, że rząd ustąpi i da im koncesje. Wierzą, że propaganda proarabska, a głównie świat muzułmański zmusi rząd do pójścia na ich żądania. Czy rzeczywiście rząd wkońcu nie ustąpi — trudno powiedzieć. Były i takie wypadki w niedawnej historji. Sir Samuel Hoare, wówczas minister spraw zagranicznych wygłosił w Londynie, na obiedzie wydanym przez Lorda — Mayora Londynu, przemówienie, w którem wyraźnie oświadczył, że nie ma mowy o przywróceniu konstytucji Egiptowi. W dwa tygodnie później konstytucja została przywrócona.

Taktyka rządu, przyjmując jako pewnik, że rząd nie ugnie się — zmierza, zdaje się, od pierwszej chwili do zmęczenia Arabów. Póki Arabowie rozporządzali pieniędzmi włoskiemi, nie było mowy o zmęczeniu. Broni i amunicji było podostatkiem. Obecnie pozostało w kasie niewiele z tych sum. Wszechwiedząca plotka mówi zaś o tem, że Włochy więcej nie dają. Swego celu bowiem dopięli. Możliwe pozatem, że dojdzie do ugody z Anglją, nie trzeba więc przeciwnika gniewać. Kraje okoliczne dają sumy nikłe, za wyjątkiem 12.000 funtów, które egipski komitet pomocy Abisynji przekazał Arabom palestyńskim. Każdy zaś dzień strajku kosztuje conajmniej dwa tysiące funtów. Gdy zabraknie pieniędzy, nie będzie również amunicji — i rewolta załamie się. Taka jest, zdaje się, taktyka rządu. Rzecz jasna, że taka taktyka prowadzi tymczasem do przelewu krwi i nowych ofiar.

W międzyczasie Arabowie rozpoczęli także walkę propagandową. Nieoficjalna delegacja, która wyjechała do Londynu z przywódcą partji muftiego Dżamilem Husseinim na czele, ma przedewszystkiem na celu niesienie pomocy czynnemu już w Londynie Emilowi Ghory. Nie ulega wątpliwości, że delegacja ta wyrządzi nam wiele szkód. Jest wiele wrogów nietylko sjonizmu ale i narodu żydowskiego w ogólności, w Anglji. Pierwsze oznaki dają się już zauważyć. Toteż debata w parlamencie, jaka ma się odbyć 19-go będzie może punktem kulminacyjnym walki politycznej, jaka się rozgrywa między nami i Arabami.

Nie ulega wątpliwości, że tym razem usiłują Arabowie znów postawić na porządek dzienny całokształt zagadnienia, co się im też udało. Jest to rozstrzygający może moment w naszym ruchu. Naród żydowski ma wszystko do stracenia, jeśli nie potrafi się przeciwstawić w porę niebezpieczeństwu politycznemu.

TROCKI CZY GOEBBELS?

Kto ukrywa się za falą strajkową we Francji?

Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“

Paryż, 19. 6. (J) Strajki, które mimo energicznych wysiłków lewicowego rządu, nie zostały jednak jeszcze całkowicie zlikwidowane, nasunęły podejrzenie, że działa tu jakaś prowokatorska ręka, zainteresowana w podniecaniu niepokojów we Francji. W kołach frontu ludowego przeważały poglądy, iż winę w niewygasaniu strajków ponoszą *prowokatorzy prawicowi*, którzy chcą utrudnić sytuację znienawidzonemu przez siebie rządowi Leona Bluma. W kilku wypadkach udało się nawet policji przyaresztować emisarjuszy nacjonalistów francuskich, którzy uwijali się wśród strajkujących na dziedzińcach okupowanych fabryk i wielkich domów towarowych, wygłaszając podburzające przemówienia i nawołując „towarzyszy“ do wytrwania aż do ostatecznego zwycięstwa.



Jednakowoż od kilku dni podejrzenia sfer rządzących skierowały się także w inną stronę. W związku z głośnym już wywiadem Kiereńskiego, zaczęto obwiniać o aktywny udział w przedłużaniu akcji strajkowej i podejrzewać tzw. *trockistów*. Ci adherenci Trockiego, są jak wiadomo wyznawcami pewnego rodzaju *mesjanizmu komunistycznego*, uważając, iż komunizm musi być realizowany na szerokiej arenie międzynarodowej, a najlepszą do tego sposobnością są ruchawki, zamieszania i niepokoje w różnych krajach Europy. Ci zatem trockiści mieli wykorzystać doskonałą sposobność, jaka się w tej chwili we Francji nadarzyła, by działać na rzecz realizacji swego ideału.

W związku z tem, pewna część prawicowej prasy francuskiej, która do niedawna oskarżała komunistów tout court o agitację pro-strajkową, wyłącza obecnie udział „ortodoksyjnych“ stalinowskich komunistów, zrzucając całą winę na trockistów, zorganizowanych w tzw. czwartej Międzynarodówce. Przy tej sposobności wspomniana prasa z żalem wspomina, iż Francja zdobyła się swego czasu na udzielenie Trockiemu zezwolenia pobytu w granicach Republiki, działając tem samem na własną szkodę.

W ostatnich dniach znów natrafiono na pewne symptomy, które mogłyby wskazywać na to, iż francuski strajk jest mocno na rękę Trzeciej Rzeszy i że niemieckie ministerstwo propagandy posiada dość duży sztab agentów z pośród prawicy francuskiej, którzy *za pieniądze Goebbelsa* prowadzą agitację wśród strajkujących robotników.

W artykule poważnego publicysty francuskie go p. Emila Bure, jaki ukazał się w ostatnim numerze tygodnika „Vendemiaire“, postawione jest właśnie to pytanie: czy pieniądze Goebbelsa odgrywały jakąś rolę w strajku francuskim.

„By na to odpowiedzieć — pisze Bure — przecząco, trzebaby być zdania, że Goebbels nie dorósł do swej roli agenta propagandy. Tym czasem jednak dowiódł on, że zna się na rzeczy. W naszym zaś kraju, wobec tego zastraszającego zróżniczkowania politycznego, nie jest rzeczą niemożliwą znaleźć w prawicowym obozie kilku czy kilkunastu szaleńców, którzyby zgodzili się na tego rodzaju dorzucanie oliwy do ognia“.

Wobec powyższego, należy stwierdzić, że na podtrzymywanie akcji strajkowej we Francji złożyły się trzy elementy: *prowokatorzy prawicowi, trockiści i pieniądze Goebbelsa.*

„Krzyż Ognisty“ w synagodze paryskiej

Prawica francuska rozpoczyna flirt z Żydami

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Paryż, w czerwcu.

Prawicowa organizacja kombatantów francuskich „Croix de Feu“, od czasu wyborów parlamentarnych które przyniosły tak przygniatające zwycięstwo grupom lewicowym, nie wykazywała żadnej prawie aktywności. Dopiero w dniach ostatnich, chcąc widocznie wykorzystać podniecenie, jakie w związku z akcją strajkową tu i ówdzie się wyłoniły, pułk. La Rocque przywódca „Ognistego Krzyża“, postanowił wypłynąć znowu na szerszą publiczną arenę.

Znane już jest oświadczenie pułkownika La Rocque'a w którem rozpoczęcie akcji politycznej przez „Croix de Feu“ zostało oficjalnie zapowiedziane. A równocześnie z tym słownym „manifestem“, miały miejsce także — czyny. Nastąpiło mianowicie uroczyste nabożeństwo, zainicjowane przez „Croix de Feu“ nietylko w świątyniach chrześcijańskich, ale także — w synagodze żydowskiej w Paryżu.

Nikt naturalnie ani przez chwilę nie będzie przypuszczał, że ten krok „Ognistego Krzyża“ ma charakter religijny. Sam pułk. La Rocque wyraźnie zresztą oświadczył, że nabożeństwo w świątyni żydowskiej ku czci poległych Żydów w czasie wojny światowej, ma być dowodem tego, iż organizacja, na której czele stoi, *nie uznaje antysemityzmu, i wypiera się wszelkiej ideologji rasistowskiej.* Chodziło zatem wyraźnie o „rozszerzenie podstaw“ organizacji przez zdobycie dla niej elementów żydowskich o prawicowem nastawieniu.

Inicjatorzy nabożeństwa dbali, o to, aby wypadło okazale O godz. 10-tej rano główna synagoga żydowska była już przepełniona, a wśród obecnych można było zauważyć przedstawicieli żydowskiej arystokracji w Paryżu, z baronem Robertem Rotschildem na czele. O godz. 10.30 wkraczają do synagogi szeregi „Croix de Feu“, z pułk. La Rocquem na czele. Kazanie wygłasza nadrabin Paryża Julien Weill, a po nabożeństwie odśpiewana została Marsyljanka.

Ten krok „Croix de Feu“ wywołał w szerokich kołach żydostwa paryskiego silne podniecenie. Żydzi bowiem nie mają ani odrobiny zaufania do wszelkich oświadczeń składanych przez pułk. La Rocqe'a, które mijają się z realną rzeczywistością. Jest mianowicie faktem nie do zaprzeczenia, że kiedykolwiek zdarzają się w dzielnicy żydowskiej w Paryżu zamieszki, skierowane przeciwko żydowskim mieszkańcom, kiedykolwiek mają miejsce bójki i napaści — a mają one miejsce dość często. — głównymi prowokatorami i napastnikami są... członkowie tej samej właśnie organizacji „Krzyża Ognistego“, której przywódca w tak uroczysty sposób wypiera się antysemityzmu. W dodatku jest rzeczą notoryczne dowiedziona, że nie kto inny, lecz tylko „Krzyż Ognisty“, prowadzi zjadliwą i nieprzebierającą w środkach akcję antysemicką w Algierze, której owocem są tak często niestety się powtarzające ekscesy i pogromy, jak ów pamiętny pogrom w Konstantinie.

Nie można się wobec tego dziwić, że kiedy kolumna „Croix de Feu“ opuściła synagogę, Żydzi zebrani na ulicy wznosili wrogie okrzyki, urządzając burzliwą demonstrację przeciwko pułkownikowi.

Nic w tem też paradoksalnego, że po nabożeństwie, które miało być dowodem negatywnego stosunku „Krzyża Ognistego“ do antysemityzmu, nastąpiła demonstracja, wywołana przez elementy, grupujące się dookoła „Ligi dla zwalczania antysemityzmu“. Demonstranci byli bowiem wyrazem tej powszechnej opinji, panującej w żydowskich kołach, że gest pułk. La Rocqe'a wynikał z zakłamania, i że nie może być uważany za szczery wyraz wrogiego jego stosunku do antysemityzmu. Gdyby bowiem La Rocque naprawdę antysemityzm potępiał, miał ostatnio dopiero wspaniałą okazję do zamanifestowania tego swego nastawienia.

Wiadomo bowiem, że w czasie pierwszej debaty w nowym parlamencie francuskim „popisał się“ obrzydliwie antysemickiem, pełnem jadu nienawiści przemówieniem, skierowanem przeciwko osobie żydowskiego premjera Leona Bluma i przeciwko wszystkim jego żydowskim współwyznawcom, poseł prawicowy, Xavier Vallat. Otóż pan Xavier Vallat jest wybitnym działaczem „Croix de Feu“. A ten sam pułk. La Rocque, który z oficjalnym sztandarem i w uroczystym stroju, przyszedł pomodlić się za duszę poległych Żydów do żydowskiej synagogi, w organie swoim „Le Flambeau“, ani jednem słowem wystąpienia swojego towarzysza Vallata nie potępił.

Ciekawe są przytem kulisy i intrygi, jakie to nabożeństwo poprzedziły. Okazuje się mianowicie, że nawet w łonie tzw. „konsystorza Żydów paryskich“, obejmującego przeważnie zaśniedziałe, zasymilowane sfery paryskich Jahudów, istniały sprzeciwy i dały się słyszeć głosy, by nie udzielić zezwolenia pułk. La Rocque na urządzenie nabożeństwa w żydowskiej synagodze. Niektórzy z wpływowych radców „konsystorza“, chcieli uzalcżnić zgodę na nabożeństwo od tego, by pułk. La Rocque złożył publiczne oświadczenie, iż zawezwie członków swej organizacji do zaprzestania zbrodniczej antyżydowskiej kampanji w francuskich koloujach afrykańskich. A choć zdanie to nie przeważyło, to jednak warto podnieść, iż w organie „konsystorza“ L'Univers Izraelite“ ukazał się znamienny artykuł, w którym powiedziane jest między innemi.:

„W chwili kiedy „Krzyż Ognisty“ odprawia w Paryżu uroczyste ceremonje religijne, nie będzie chyba od rzeczy przypomnieć, że w Algierze, członkowie tej samej organizacji, daleko odbiegają od tej linji, urządzając ohydne pogromy na ludność żydowską, a oficjalni reprezentanci „Croix de Feu“ w publicznych swych wystąpieniach mówią bezustannie o „żydowskiej powodzi“ i o „żydowskiej tyranji“.

W każdym razie jest rzeczą niezwykle znamienną dla obecnego rozwoju wypadków politycznych we Francji, że w kołach prawicowych istnieje obecnie wyraźna tendencja do odgrodzenia się od antysemityzmu, w celu zdobycia żydowskich zwolenników. Nie mówimy naturalnie o grupie „Action Francaise“. Oni w dalszym ciągu, w sposób wprost łajdacki, uprawiają bezwstydną nagonkę przeciwżydowską. Ale grupy poważniejsze czynią starania, by nie ściągnąć na siebie w tej chwili odium antysemityzmu. Tak np. jeden z czołowych publicystów i działaczy prawicowych, redaktor „Echo de Paris“, poseł Henri de Kerillis, na odczycie wygłoszonym ostatnio w Paryżu uważał za stosowne oświadczyć m. in.:

— Jeśli krytykują Leona Bluma mam na myśli tylko Bluma polityka, a nie Bluma Żyda *Ostrzegam was towarzysze nacjonaliści przed wkroczeniem na drogę nienawiści rasowej. Nacjonaliści francuscy już raz, 40 lat temu, puścili się na drogę antysemityzmu i walkę sromotnie przegrali. Przegracie ją i dziś, jeśli się to jeszcze raz powtórzy.*

Wszystkie te wysiłki francuskiej prawicy świadczą wyraźnie o tem, że koła nacjonalistyczne dążą do zdobycia nowych adherentów, dla wzmocnienia swojej siły liczebnej. Obecny rząd bowiem mieć musi nastawienie wybitnie negatywne do wszelkiego rodzaju tzw. „lig“, w rodzaju „Croix de Feu“, z któremi prędzej czy później zechce się rozprawić. Nacjonaliści zatem chcą dowieść sobie i innym, że mimo zwycięstwa lewicy, ich wpływy nie słabną, lecz rosną, by móc potem cyfrowo wykazać, iż wzbiera w kraju coraz bardziej fala niezadowolenia przeciw rządowi „Frontu Ludowego“. A dowodem — wzrastające kadry lig i organizacyj nacjonalistycznych.

Dr. Uri Jakóbow

„Krzyż Ognisty“ we Francji rozwiązany!

Już po otrzymaniu powyższego listu nadeszła wiadomość z Paryża o rozporządzeniu min. spr. wewn. Salengro, mocą którego rozwiązane zostają na terenie całej Francji t. zw. ligi, a więc w pierwszym rzędzie organizacja „Croix Feu“, następnie organizacja młodzieży pod przewodnictwem Taittingera „Jeunesse Patriote“, dalej organizacja bojowo - faszystowska Francistów oraz grupa o programie korporacyjnym t. zw. „Solidarite Francaise“.

Jak nas informują, decyzja rady ministrów przewiduje *całkowite rozwiązanie tych organizacyj*, wraz z ich nadbudówkami społeczno politycznemi, a nie tylko rozwiązanie milicyj organizacyjnych.

KRONIKA

CZERWIEC	Wschód słońca 3 g 14 m
20	Zachód słońca 19 g 36 m
SOBOTA	30 Siwan 5696

LIKWIDACJA ZATARGU W PRZEMYŚLE PIEKARSKIM

(or) Zatarg z pracownikami 19 piekarń w Krakowie został wczoraj zlikwidowany i w dniu dzisiejszym wracają oni do pracy.

FOTOGRAF ULICZNY SZANTAŻOWAŁ LEKARZA

(or) W październiku 1935 r. otrzymał Dr. L. lekarz w Myślenicach list anonimowy, w którym autor domagał się złożenia okupu w wysokości zł. 1.000. — w oznaczonem miejscu pod drzewem na boisku na Zarabiu obok Myślenic, grożąc w razie nieposłuszeństwa zamachem na jego życie i uszkodzenie jego domu.

Lekarz oddał sprawę policji, a funkcjonarjusze P. P. złożyli w oznaczonem miejscu i terminie kopertę ze skrawkami papieru, śledząc z ukrycia osobnika, który miał się zgłosić po odbiór okupu.

Osobnik jednak się nie zjawił, a w toku dochodzeń na podstawie oceny anonimu przez krakowskiego grafologa, aresztowano pod zarzutem usiłowanego wymuszenia Maksa Bergera, fotografa ulicznego w Myślenicach.

Po kilkudniowym areszcie został Maks Berger na wniosek obrońcy na wolność wypuszczony. Następnie wyrokiem sądu karnego w Myślenicach został oskarżony za powyższy czyn i zasądzony na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na przeciąg lat 2-ch, a sąd oparł wyrok na orzeczeniu biegłego Silbersteina. Oskarżony wniósł przeciw temu wyrokowi apelację, a obrona apelacji zakwestjonowała trafność orzeczenia biegłego z Krakowa i na wniosek obrony dopuszczony został dowód z eksperta grafologji z Warszawy, który nie przyjął z całą stanowczością, iż oskarżony jest autorem anonimu.

W dniu wczorajszym odbyła się w Sądzie Okręgowym Karnym w Krakowie rozprawa odwoławcza, na której zapadł wyrok, mocą którego wyrok I. instancji został całkowicie uchylony i osk. Berger został od winy i kary w zupełności uwolniony.

OFIARA OSZUSTÓW

(or) Mahrer Chaim Jakób. zam. w Tarnowie kupił na plantach u zbiegu ul. Lubicz i Andrzeja Potockiego od dwóch nieznanych osobników, dwa metalowe bezwartościowe pierścionki jako złote za kwotę 200 zł.

OBIECUJĄCY UCZEŃ

(or) Jarosz Tadeusz (lat 16) uczeń drukarski, został nad Wisłą zatrzymany przez organa śledcze za kradzież garderoby wartości 1.700 zł. na szkodę Marji Krämer, zam. przy ul. Ks. Siemaszki 50.

PLON „LAJKONIKA"

(or) Jarosz Juljan (lat 23) drukarz, Silberman Jakób (lat 18) pomocnik handlowy, Susuł Helena (lat 40) wyrobnica, Łaptaś Aleksander (lat 18) lakiernik, Mazurek Jakób (lat 30) wyrobnik. Jakowler Zdzisław (lat 18) praktykant fryzjerski i Kubiształ Eugenja (lat 33) wyrobnica — zostali zatrzymani przez policję pod zarzutem kradzieży kieszonkowej w czasie obchodu „Lajkonika".

—oOo—

— „BNEJ SJON" — HATCHIJA. W niedzielę wycieczka półdniowa do Bieńczyc. Informacje i zgłoszenia dziś w godz. 10—11, Dietla 107 i od 3—4 ul. Brodzińskiego 5.

— WYCIECZKĘ DO DUBIA urządza Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. w niedzielę 21 bm. Zbiórka przed dworcem gł. godz. 8.30 rano. Goście mile widziani.

ZGINĄŁ Z RĘKI MAJSTRA. W związku z notatką naszą o „humanitarnym" uboju buhaja w rzeźni krakowskiej, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że zwierzę zostało ogłuszone przez majstra rzeźnickiego, a nie przez parobka.

Przegląd prasy

P. Chłapowski i p. Łukasiewicz

Zmianę na stanowisku ambasadora Polski we Francji omawia p. Koskowski na łamach „Kurjera Warszawskiego", pisząc m. in.:

Za czasów dwunastoletniego urzędowania p. Chłapowskiego zachodziły w polityce międzynarodowej wypadki, które, obchodząc bezpośrednio Polskę, musiały angażować całą czujność polityczną ambasadora, całą jego zręczność dyplomatyczną. Wystarczy przypomnieć dzieje Paktu Czterech i Projektu Paktu Wschodniego, a zwłaszcza tę drogę, przez którą przechodziła polityka francuska, zanim doszła do sojuszu z Sowietami. Nie wiemy, czy p. Chłapowski orjentował się trafnie w tej ewentualności, iż między Paktem Wschodnim a rzeczonym sojuszem istnieje a u t a n t. Jeszcze mniej wiemy o tem, czy p. Chłapowski umiejętnie i z siłą przekonania informował swój rząd o francuskiej determinacji, wynikającej z potrzeby poszukiwania w Europie nowych materjalnych rękojmi bezpieczeństwa. Nie możemy wszakże otrząsnąć się z wątpliwości co do stopnia energji i bystrości dyplomatycznej p ambasadora w chwili, kiedy trzeba było użyć maximum wysiłku celem utrzymania stosunków polsko-francuskich w dawnym, niezmienionym, nie osłabionym, w niczem niezachwianym „klimacie".

Teraz pełne wagi miejsce ambasadora polskiego w Paryżu zajmie p. Łukasiewicz. Temu młodemu, lecz już doświadczonemu dyplomacie przypisywana jest większa skłonność do aktywności. Czy ona będzie połączona z tym darem lojalnej niezależności, bez którego czynności ambasadora, głównego informatora zarówno swego, jak obcego rządu, nie mogą być wykonywane użytecznie? Tymczasem w Paryżu sytuacja zmienia się o tyle, że francuska polityka zagraniczna, nie odchodząc z pewnością od swej tradycyjnej linji zasadniczej, będzie jednak już pod stałym wpływem lewicy. Nowy minister spraw zagranicznych p. Yvon Delbos, uchodzi za polityka bardzo opanowanego i bardzo rozważnego. Nie dopuści więc chyba do nowego błędu jakiegoś Paktu Czterech, który tak leży na sumieniu Paul-Boncoura i Daladiera; nie okaże upodobania do żadnych eksperymentów. Jednakże będzie reprezentantem tych idei politycznych, które są sympatyczne lewicy, w których myśl związku: Paryż — Londyn — Moskwa będzie grała znaczną rolę, w których znajdzie się również „bezpieczeństwo zbiorowe" Europy, jak ratowanie Ligi Narodów. Według naszego głębokiego przekonania, interesy polskie mogą znaleźć w tym systemie prób, usiłowań i postanowień słuszne uwzględnienie. To też misji p. Łukasiewicza nie uważamy za trudną w zasadzie. Idzie jedynie o to, aby stale, szczerze, lojalnie, wiernie pamiętać o tem, o czem mówił p. minister Beck dwa lata temu w Warszawie w toaście do ministra Barthou: „Układy, łączące Polskę i Francję, są jednym z najsilniejszych i najbardziej żywotnych oraz najtrwalszych czynników polityki międzynarodowej" M e m i n i s s e j u v a b i t.

IX. KOLONJE AKAD. STOW. „OGNISKO" W KRAKOWIE. ZAKOPANE.

Kolonja w Zakopanem mieścić się będzie częściowo w willach własnych, zaopatrzonych w wodę bieżącą i światło elektryczne. Pokoje jasne, przestronne, z pięknym widokiem na panoramę Tatr. Niedaleko budynków kolonijnych znajdują się plaże na Antałówce i Jaszczurówce, z których uczestnicy korzystać będą po cenach zniżonych. Wycieczki w Tatry polskie i czeskie pod kierunkiem fachowych sił. Patefon, czytelnia itd. Cena turnusu wynosi zł. 85.— dla członków, zł. 90.— dla niečzłonków.

HEL.

Pomieszczenia kolonji morskiej znajdują się tuż obok wspaniałej plaży morskiej, umożliwiając korzystanie z niej przez cały dzień. Organizowane będą kursy nauki pływania pod fachowem kierownictwem. Wycieczki do miejscowości nadbrzeżnych oraz zwiedzanie Warszawy i Poznania. Patefon, czytelnia itd. Cena turnusu wynosi zł 140.—. Pożywienie na kolonjach składać się będzie z 5 smacznych i obfitych posiłków dziennie. Kuchnie prowadzone są rytualnie. Zniżki dalekoidące na obie kolonje zapewnione, przyczem korzystać z nich będą mogli uczestnicy, zgłoszeni w najbliższych dniach.

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Sekretarjat Slow. Przemyska 3, tel. 107 64 w godz. od 19—21.

— Stow. Żyd. Młodz. Akad. U. J. „Arlosorowja" urządza kolonję letnią w Rytrze n/Popradem. Wygodne pomieszczenie, smaczne pożywienie, plaża sporty, kort tenisowy, wycieczki w polskie i czeskie Tatry; radjo czytelnia bibljoteka i miłe towarzystwo — to rękojmia najlepszego wykorzystania tegorocznych wakacyj. Kolonja obejmuje 2 turnusy: od 2 VII. — 30 VII. i od 2 VIII. — 30 VIII.. Koszta pobytu: 4 tyg. zł. 65.—, 2 tyg. zł 35.— Dla uzyskania zniżki kolejowej należy zgłosić się najdalej do 25 bm.

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela: Sekretarjat Arlosorowji, Krakowska 41 (Merkaz Haceirm) codz. od 19.30 — 21.30: zgłoszenia pisemne: Mgr. F. Schwarzfeld, Kraków, Starowiślna 41/6, tel. 115-66, po 1 lipca na adres: Kolonja Arlosorowji, Rytro. Zadatki: PKO. Kraków Nr. 415.436. 6558g

RADJO

SOBOTA, 20 CZERWCA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący, oraz parę informacyj; 7.40 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół i audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Koncert w wyk. Tadeusza Seredyńskiego; 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego; 12.55 Muzyka z płyt; 13.05 Dziennik południowy; 14.30 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Wielkiej ork. PR. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Stefana Witasa (śpiew) akomp. prof. L. Urstein; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Żegnamy stary rok szkolny, wesoły obrazek 16.00 Koncert solistów. Wyk. Irena Gierałtowska (śpiew) Natan Gutman (skrz) przy fort. prof. L. Urstein; 16.45 Światła i cienie Gdyni, pogadankę wygł. Józef Borowik; 17.00 Zmodernizowany Strauss (płyty); 17.30 Utwory fortepianowe w wyk. Reny Den; 17.50 Schronisko na Ostrowiu Lednickim, reportaż wygł. Jadwiga Krawczyńska; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Chwilka społeczna; 18.15 Koncert reklamowy; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego; 19.45 Koncert: Claude Debussy; 20.10 Audycja dla Polaków zagranicą: Wianki na Wiśle; 20.45 Transmisja z Rzymu: Halka, opera w 4-ch aktach Stanisława Moniuszki; w I-szej przerwie: dziennik wieczorny; w II-giej pogadanka aktualna i Lokalne wiadomości sportowe; w III-ciej: wiadomości sportowe ogólne z Warszawy.

Warszawa (1339.3) 6,30 p. Kraków, 18 Nasz program; 18.10 Życie kultur. i artyst. stolicy; 18.15 p Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18 Silva rerum 18,05 Audycja szkolna; 18.25 Lwowski felieton aktualny; 18.35 Program; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18 Swaczyna u Dorotki; 18.25 Nieszczęsne złoto — opow. A. Fierli; 18.35 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 12.55 Ubezpieczenia społeczne; 13.05 p. Kraków; 18 Poczynania kulturalne w Łodzi; 18.10 Jak ustrzec się od duru brzusznego; 18.15 Wesoły dymek z komina; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 18.00 Koncert Schubertowski 19.30 Hoch vom Kahlenberg — radjopotpourri wiedeńskie; 21 Noc świętojańska — aud. liter. 22.25 Divertimento Mozarta.

Medjolan (368.6) 20.45 Halka — opera Moniuszki.

Paryż (1648) 20.15 Tr. z Opery Komicznej.

Leningrad (1224) 15.00 Muzyka ludowa; 19.00 **Koncert symfoniczny**

Oskarżeni zeznają o swych przeżyciach

Czwarty dzień procesu o zajścia krakowskie

W czwartym dniu procesu o zajścia krakowskie ukończono przesłuchanie oskarżonych. Sąd zapoznał się już z depozycjami 45 osób, oskarżonych o udział w zajściach, obecnie otwarte zostanie postępowanie dowodowe. Wczorajszej rozprawie przysłuchiwało się liczniejsze audytorjum, złożone z rodzin oskarżonych.

Na piątkowej rozprawie zeznaje jako pierwsza osk. **Liba Löwi.** Należy ona do grupy oskarżonych o wznoszenie okrzyków w dniach 21 i 23 marca. Z zawodu krawczyni, udała się 21 marca na wiec, skąd wracała z robotnikami. W czasie strzelaniny została porwana tłumem i tylnemi ulicami wróciła do Bronowic, gdzie mieszka. Dnia 23 marca szła w ostatnich szeregach. Znów usłyszała 3 - 4 strzały, potem było ich więcej. Nie szła więcej naprzód ale wróciła już do domu. Zeznaje, że była już raz zatrzymana na 48 godzin.

— Wywiadowca który mnie aresztował — zeznaje oskarżona — zna mnie i gdyby widział mnie na miejscu, mógłby mnie odrazu aresztować. A tymczasem ja zostałam aresztowana po 9 czy 10 dniach.

Osk. Mojżesz Bodek wypiera się również, jakoby na ul. Sławkowskiej wznosił okrzyki. Do Krakowa przybył z Łańcuta na 3 dni przed aresztowaniem. 23 marca wyszedł o 9-tej z domu na ul. Starowiślnej. Po godzinnej przechadzce usiadł na plantach dietlowskich. Przed godz. 1-szą poszedł na obiad. Około 2-giej udał się z kolegą do śródmieścia, gdzie został zatrzymany i odprowadzony na Komisarjat. Dodaje, że był już karany 6-cio miesięcznem więzieniem za kradzież.

Osk. Blima Grossman oskarżona jest o wznoszenie krzyków w dniu 23 marca. Pochodzi ona ze Sosnowca i przybyła do Krakowa dnia 22 marca, w poszukiwaniu pracy. Krytycznego dnia udała się do krawca przy moście podgórskim, gdzie została przyjęta. Wróciła stamtąd do miasta widziała krew na ulicy Szpitalnej, policję i krabin maszynowy. Rozmawiała ze swym znajomym, którego spotkała na ulicy i w tym momencie została aresztowana. Zaprzecza jakoby podrapała wywiadowców.

— Dokąd pani szła przez ulicę Szpitalną?

— Wracałam od krawca do domu, gdyż mieszkałam na ul. Długiej.

Obrońca: Do jakiej org. pani należy?

— Do Mizrachi.

— Miała pani wyjechać do Palestyny?

— Tak.

Osk. Marja Maciejaszek zaprzecza jakoby wznosiła okrzyki na ulicach w dniu 23 marca. W dochodzeniach zeznała, że nie pamięta czy krzyczała jakieś słowa, gdyż była zdenerwowana. Obecnie tłumaczy to zeznanie zdenerwowaniem w czasie przesłuchania. Była na wiecu i gdy znalazła się na Placu Matejki ludzie poczęli uciekać. Schroniła się do bramy na ul. Filipa. Gdy stamtąd wyszła, napotkała koleżanki, z którenii poszła na ul. Basztową. Zatrzymały się na chwilę przed gmachem dyrekcji kolejowej, gdzie ją zatrzymano.

Tajniki dochodzeń

Osk. Henryk Liebgold, kuśnierz, zeznaje, że 23 marca otworzył sklep w godzinach rannych. Około godz. 11-tej poszedł na planty i czytał tam gazetę przez godzinę, poczem wrócił do sklepu na ul. Smoleńskiej. Stąd wyszedł za interesami na Grodzką, a gdy załatwił sprawy, wrócił na obiad. Popołudniu załatwiał dalej interesy. Opisuje aresztowanie, w czasie którego podszedł do niego jakiś cywil i zawołał go do bramy. Tutaj uderzył go w głowę i zawołał „K . . . . twoja mać żydowska", poczem uderzył go jeszcze raz i zagroził mu rewolwerem, który wyjął z kieszeni. Z Komisarjatu odprowadzono go na ul. Kanoniczą, gdzie znów pobito go w dotkliwy sposób. Po wyprowadzeniu z celi do przesłuchania, kazano mu iść szybkim krokiem. Gdy przyspieszył kroku, zawołał eskortant „Ty chcesz uciekać!" I wówczas kazał mu stanąć pod murem i uderzył pięścią w twarz. Odmówiono mu szklanki wody i oprzytomniał dopiero pod kranem wodociągowym.

Prok.: Pan mówi tutaj, że pana skatowano, że lała się z pana fontanna krwi, dlaczego pan tego sędziemu nie mówił?

— Gdy mi się sędzia pytał z czego mam ranę na głowie, powiedziałem, że mnie pobito w czasie aresztowania.

Obr.: Gdzie panu zraniono głowę?

— Gdy mnie wyprowadzono z I-go Komisarjatu, zamknięto bramę, postawiono mnie w kącie i tam pobito.

— A kto pana pobił?

— Wywiadowca.

— Poznałby go pan teraz?

— Tak.

Po zeznaniach osk. Liebgold demonstruje skrwawioną czapkę i dodaje, że wysyłając do matki skrwawioną bieliznę prosił aby zrobiła doniesienie. Był również badany przez lekarza więziennego, do którego się zgłosił. W czasie przesłuchania „Pod Telegrafem" nie wspomniał o pobiciu, gdyż bał się konsekwencyj.

Obr. dr. Rosenzweig: Czy domaga się pan ukarania winnych, którzy pana pobili na policji?

— Tak.

— Chodzi o to, aby to doszło do wiadomości pana prokuratora.

Prokurator: Ja to wszystko słyszę.

Osk. Sala Kirschbaum zeznaje, że 23 marca była przy pracy do godz. 4.30 pop. Koło 6-tej wyszła z domu razem z Liebgoldem. Aresztowano ich razem na Florjańskiej. Idąc na schodach do Komisarjatu, słyszała krzyk Liebgolda. Gdy weszła do pokoju, zjawił się tam wywiadowca, który uderzył ją w twarz. Zaraz potem wyprowadzono Liebgolda, który miał skrwawioną czapkę.

— Co pani tam zarzucano?

— To przesłuchanie było wyzywaniem.

— Kto może poświadczyć, że pani była przez cały dzień przy pracy?

— Ojciec i siostra.

Osk. wyjaśnia, że była karana 4-tygodniowym aresztem i kilkakrotnie zatrzymana za komunizm.

„To jest Makabeusz, brać go!"

Osk. Majloch Mandelbaum, mieszka w Krakowie od 5 miesięcy. O godz. 6.24 przyjechał z Trzebini i udał się do fabryki „Tęcza", gdzie pracuje. Inżynier stał przed fabryką i oświadczył, że z powodu strajku nie pracuje się. Wyjechał w południe do Trzebini, zjadł obiad i o 4-tej wyjechał do Krakowa, dokąd przyjechał o 5-ej. Szedł przez Szpitalną. Nie było nawet żywej duszy. Doskoczył do niego jakiś mężczyzna, począł go szarpać. Gdy mu pokazał legitymację „Akiby", ten zawołał **„To jest jakiś Makabeusz, brać go"** i oddał go w ręce policji.

Zaprowadzono go do bramy województwa, gdzie rzucili się na niego policjanci, pobili go pałkami i jeden przebił mu rękę ostrem narzędziem, tak, że zalał się krwią. Prosił aby go dopuszczono do wodociągu, ale mu odmówiono.

— Dlaczego pan tego nie mówił w śledztwie?

— Bo mi powiedziano w więzieniu, że jak o tem powiem w czasie przebywania w areszcie, to będzie ze mną źle.

Obr. dr. Frühling: Czy był pan karany?

— Za brak biletu kolejowego wartości 30 gr., gdyż nie miałem przy sobie karty kolejowej. Zapłaciłem 5 zł. grzywny, gdyż nie chciałem chodzić po sądach.

— Czy pan miał zatargi z policją? — Nigdy.

— Czem są rodzice? — Ojciec jest przemysłowcem.

— Czy miał pan zainteresowanie w podwyżce płac robotniczych? — Przeciwnie, pracuję u wuja który jest przemysłowcem.

— Czy należał pan do organizacji? — Należę do org. harcerskiej Agudat Hanoar Haiwri „Akiba".

— Jaki jest cel sjonizmu?

— Odbudowa siedziby narodowej w Palestynie.

— A jakie jest ustosunkowanie sjonizmu do problemów polskich?

— Wywiązywanie z obowiązków i strzeżenie praw.

„Za to, że mam żydowski wygląd"

— Co pana skłoniło do objęcia pracy w Krakowie?

— Chcę mieć zawód przed wyjazdem do Palestyny.

— Czy było jakieś zbiegowisko na ul. Szpitalnej, gdy pana zatrzymano? — Nie.

— Za co pana aresztowano, jak pan przypuszcza?

— Za to, że mam wygląd żydowski!

„Będziecie mieli Hitlera w Polsce..."

Osk. Abraham Diamend był krytycznego dnia po zasiłek dla bezrobotnych. Nie miał odpowiedniej legitymacji, więc nie dostał pieniędzy. Wrócił do domu, gdzie był do 7-ej. Wtedyto wyszedł z narzeczoną na spacer i został aresztowany. Odwieziono go do województwa. Tam na korytarzu leżał ktoś na ziemi i jęczał. Kilku policjantów przystąpiło do niego i biło go przez godzinę. Jeden wołał: **„Ty żydzie, czekaj, będziecie jeszcze mieli Hitlera w Polsce. Ty jewrejska mordo".** Gdy go następnie razem z innymi oskarżonymi przewieziono na Siemiradzkiego, stał tam przy wejściu policjant i uderzał każdego, wchodzącego do bramy pałką w głowę, licząc w ten sposób aresztowanych. W czasie przesłuchania „Pod Telegrafem" jeden wywiadowca kazał mu odwrócić się do ściany i bił go, a drugi pisał zeznania. Chciał mówić o biciu u prokuratora, ale nie chciano go długo słuchać.

Prok.: Czy był pan aresztowany w Samborze za to, że pan należał do partji komunistycznej?

— To była partja żydowska — socjalistyczna.

Natem skończyło się przesłuchanie oskarżonych.

Prokurator stwierdza, że osk. Monderer był już kilkakrotnie aresztowany i karany za komunizm i napaść na policjanta.

O godz. 12-tej rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. Na dzisiejszej rozprawie nastąpi otwarcie postępowania dowodowego.

• • •

W związku z wczorajszą notatką o procesie Stanisława Pernala, oskarżonego o udział w zajściach prostujemy, że został on skazany na dwa lata więzienia.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 19. 6. Zebranie giełdowe cechował ruch w dalszym ciągu słaby, kursy kształtowały się naogół zniżkowo. Zainteresowanie małe przy skromnych rozmiarach obrotów. Dokonano tranzakcyj: Hutą Ludwików zł. 5.—, 5 proc. poż. konwer. zł. 50.50.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 19. 6. Pszenica dworska czerw. stand. 23—23.25 biała stand 22.75—23 targowa stand 22.50—22.75 Żyto dworskie stand. 14.75—15 targowe stand. 14.45—14.65 Owies dworski stand. 15.75—16 targowy stand. 15—15.35 Jęczmień dworski 15—16 targowy 14—14.15. Mąka pszenna gat. I wyciąg. 20 proc. 38—40 IA. 45 proc. 36—37 IB 55 proc. 33—34 IC 60 proc 32—33 razowa 95 proc. 28—28.50. Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. 50 proc. 24—24.50

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19. 6. Akcje: Bank Polski 104.—.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 67 II em. 67.75 konwersyjna 51½—51¼ dolarówka 50 stabilizacyjna 53¾—54.

Dewizy Belgja 90.13 Kopenhaga 119.35 Londyn 26.75 N. Jork czek 5.31,75 N. Jork tel. 5.31 7/8 Paryż 35.01 Praga 21.97.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 19 6. Ceny orejntacyjne: Wszystkie gat. mąki żytniej o 25 gr. niżej. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych ,19. 6. Dewizy Paryż 20.35 Londyn 15.55 N. Jork 3.09¼ Bruksela 52.27½ Medjolan 24.35 Madryt 42.17½ Amsterdam 209 Berlin 124.50 Wiedeń noty 58.25 Sztokholm 80.15 Oslo 78.10 Kopenhaga 69.40 Praga 12.78.

W imię kultury polskiej...

„Bojkot przybiera zawsze taką formę jak w Przytyku"

Mowa prokuratora w procesie radomskim

Radom. 19. 6. (C) W dalszym ciągu piątkowej rozprawy prokurator opisuje okropne zajścia na przedmieściu Przytyka, Podgajka. Od domu do domu wdzierano się do mieszkań, łamano sprzęty, rozbijano szafy, bito, zadawano ciężkie uszkodzenia cielesne. Bito nietylko mężczyzn, ale także **kobiety i dzieci.** Wypadki te są rzeczą znaną z protokołów oględzin lekarskich. Zapłacono z nawiązką za strzały. Bito, łamano ręce i żebra. Największą jednak odrazę budzą czyny dokonane na rodzinie Minkowskich. Szewc Minkowski był nędzarzem, korzystał z pomocy społecznej, nie miał nawet na kupno sienników i wraz z całą rodziną spał na wiązce słomy. Minkowski o niczem nie wiedział, był to człowiek Bogu ducha winien, był ukryty w mieszkaniu wraz z dziećmi, jak zając w norze, drżąc o swoje życie i życie małych dzieci.

Nieszczęście chciało, że trupa Wieśniaka złożono blisko jego domu. Tłum wyładował swoją zemstę i nie licząc się z tem, że Minkowski nie jest niczemu winien, tłum wtargnął do mieszkania nędzarza Minkowskiego, do mieszkania padły kamienie, jeden z nich uderzył 15-letniego Gabrysia, który zwalił się skrwawiony na ziemię. Dzieci w obłędnym strachu, ukryły się pod łóżka, **nie miano litości nawet dla dzieci, spod łóżka wyciągnięto jak szczenię 6-letniego Szmula, niewinne dziecko bito kłonicami po głowie. Bito le**żącego nieprzytomnego Gabrysia. Mordowało się bezlitośnie obojga rodziców. Krew bryznęła na łóżka, plamy krwi pokryły sufit i ściany.

W czasie opisania tych pełnych grozy wypadków, panuje na sali śmiertelna cisza. Słychać tylko od czasu do czasu ciężkie westchnienia.

Straszny obraz morderstwa Minkowskich, jaki prokurator roztoczył przed sądem, wywołał wrażenie niesłychanie wstrząsające.

Jedynie podsądni chłopi siedzieli obojętnie.

Skolei prokurator przechodzi do zeznań Herszka Minkowskiego, który rozpoznał czterech ludzi, biorących udział w krwawej masakrze.

Herszka Minkowskiego prokurator nazywa chłopcem bystrym i inteligentnym, który niewątpliwie rozpoznał morderców jego rodziców.

Omawiając zeznania drugiego świadka Gabrysia, prokurator stwierdza, że chłopiec mógł widzieć napastników, lecz w pierwszej chwili nie przypominał sobie, gdyż był poważnie poraniony i wstrząśnięty tą chwilą, później jednak mógł sobie przypomnieć. Prokurator powołuje się przytem na orzeczenie lekarskie, które potwierdza możliwość takich przypomnień psychicznych.

Skolei prokurator omawia zeznania świadków odwodowych, którzy usiłowali wystawić alibi oskarżonym. Prokurator stwierdza, że wszyscy świadkowie wchodzili na salę rozpraw z *pewnem nastawieniem.* W ich zeznaniach gra rolę kwestja wyznaniowa i rasowa. Żaden z tych świadów nie chciał stwierdzić, że którykolwiek z podsądnych brał udział w zajściach: żaden świadek chrześcijanin nie widział bijących chłopów, żaden z świadków Żydów nie widział strzelających Żydów.

Następnie prokurator wskazuje na solidarność świadków pokrzywdzonych Żydów, którzy stwierdzili, że nie poznają, kto ich skrzywdził moralnie i materjalnie. Wielu świadków odwodowych w mniemaniu oskarżyciela publicznego obawiało się, by nie byli podejrzani o współudział i dlatego zeznawali oględnie. Oskarżyciel mówił również *o cynizmie niektórych świadków, którzy twierdzili, że Żydzi sami sobie powybijali okna.* Bezczelnemi nazywa oskarżyciel publiczny zeznania świadka Brzozowskiej, alibistki oskarżonych o zabójstwo Minkowskich, którą pociągnięto do odpowiedzialności za krzywoprzysięstwo. Prokurator przystępuje do skwalifikowania czynów oskarżonych podpadających pod artykuł 163 kk.

Mówiąc o zeznaniach policjantów, prokurator nazywa je granatową nitką objektywizmu, przeciągającą się przez proces. Zeznania policjantów są zdaniem prokuratora niezabarwione subjektywizmem, zasługują na całkowitą wiarę w odróżnieniu od zeznań innych świadków.

Skolei prokurator przechodzi do nauki, jaką należy wyciągnąć z zajść przytyckich. Prokurator mówi o pojmowaniu bojkotu przez ludzi ciemnych, którzy identyfikują bojkot z biciem i terorem. Prokurator konkluduje:

> **„Bez względu na to, jak się propaguje bojkot, to trzeba stwierdzić, że bojkot ten przybiera takie formy, jakie przybrał w Przytyku. Element, do którego idzie się z hasłami walki ekonomicznej przyjmuje tą agitację nieinaczej, jak jako bicie i jako teror, a z tem państwo musi walczyć. Zresztą w interesie państwa nie leży bojkot ekonomiczny jednej tylko części ludności przeciwko drugiej, państwu chodzi o sumę całkowitego dochodu społecznego".**

W tem miejscu adw. Gajewicz wstaje i upomina, aby ostatnie słowa prokuratora zostały wciągnięte do protokołu. Przewodniczący zwraca adw. Gajewiczowi uwagę, by nie przeszkadzał i prokurator mówi dalej:

„Skoro bojkot zamienia się w bójkę, państwo wkracza i będzie wkraczać, bo w dzisiejszych czasach i przy obecnych stosunkach ogólno-europejskich, państwo musi dbać o ład i porządek wewnątrz kraju".

Następnie prokurator przechodzi do analizy stosunków w Przytyku i mówi m. in. o obcości kulturalnej Żydów, z której to obcości Żydzi zdaniem jego zrezygnować nie chcą. Społeczeństwo żydowskie, zdaniem oskarżyciela, jest w Przytyku obce kulturze polskiej, czego najlepszym dowodem jest nieznajomość języka polskiego.

„Jest uczuciowa różnica w okrzyku Czubaka, który zeznaje „ja biłem się za Polskę", a zeznaniami oskarżonego Feldberga, który stwierdził, że był zawsze lojalny dla każdego rządu jaki był.

Dla ludności żydowskiej w Przytyku powinny być wypadki z 9 marca ostrzeżeniem.

„Wasz wyrok panowie sędziowe będzie gwarancją, że nastąpi zmiana stosunków na lepsze. W stosunku do oskarżonych będzie to ostrzeżeniem, że w bestjalski sposób wymierzanie sobie sprawiedliwości jest surowo karane. Wypadki w Przytyku zasłoniły krzyż z jednej strony a tablicę Mojżeszową z drugiej strony. Zapomniano o przykazaniu „nie zabijaj".

Następnie prokurator mówi o wrażeniu, jakie odniósł podczas nabożeństwa w kościele przytyckim. W kościele tym znajduje się obraz artysty malarza Rosena, twórcy fresków w kaplicy na Kahlenbergu we Wiedniu. Obraz ten przedstawia scenę, gdy szukano krzyża, na którym ukrzyżowano Chrystusa. Na obrazie brak jest właśnie krzyża.

„Patrzyłem na główki katolickich dzieci modlących się w kościele i przypomniałem sobie zranioną główkę Szmula Minkowskiego. Jest to dziwny omen. Właśnie w Przytyku, w kościele wymalowano szukanie krzyża, o którem w miasteczku tym zapomniano.

Prokurator kończy temi słowami: „*W imię kultury polskiej, którą podeptano w dniu 9 marca w Przytyku wnoszę o surowy wyrok dla oskarżonych*".

Przemówienie prokuratora trwało przeszło 3 godziny, poczem przemawiali jeszcze adw. Fenigstein, występujący jako pełnomocnik powództwa cywilnego ze strony 16-tu poszkodowanych Żydów przeciwko 42 oskarżonym chrześcijanom oraz adw. Niedźwiecki, pełnomocnik powództwa cywilnego z ramienia poszkodowanych chrześcijan przeciwko oskarżonym Żydom. Na tem przewodniczący zarządził przerwę do soboty. W sobotę przemawiać będą dalsi powodowie cywilni, a następnie obrońcy.

Tajniki propagandy hitlerowskiej

Dziś zapadnie wyrok w procesie N. S. D. A. B.

Katowice 19. 6. (K) Jak już donieśliśmy, jutro w sobotę zapadnie wyrok w sensacyjnym procesie politycznym NSDAB, jaki przez 2 tygodnie toczył się przed sądem okr. w Katowicach.

Z wydaniem tego wyroku afera ta nie zostanie wyczerpana. Z rozprawy tej powstanie szereg innych procesów, które odsłonią tajniki propagandy nazistycznej na Śląsku. Przewód sądowy w procesie NSDAB ujawnił, że w łonie tej organizacji istniały inne organizacje o podobem zabarwieniu jak „Schwarze Schaar', „Frontkämpferbund", oraz spokrewnione organizacje z SA w Niemczech. Najbliższym procesem będzie proces przeciwko „katowi" sądów kapturowych NSDAB Moczygembie o pobicie funkcjonarjusza policji w czasie składania zeznań przed sądem. Akt oskarżenia wpłynął już do kancelarji sądowej. Niewykluczonem jest również, że niektórzy oskarżeni odpowiadać jeszcze będą pod zarzutem szpiegostwa.

Mord na tle seksualnem

Katowice, 19. 6. (K). Dzisiaj w godzinach rannych robotnicy, udający się do pracy, znaleźli na Buglowiźnie zwłoki młodej niewiasty pokaleczone w straszny sposób. Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska, która ustaliła, że chodzi tu o mord na tle seksualnem. Obok zamordowanej znaleziono rower męski, który niewątpliwie doprowadzi do wyjaśnienia okoliczności tego mordu. Nazwiska denatki narazie nie ustalono.

Zgon ofiary zamachu

Łódź, 19. 6. G. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem zmarł dyrektor Ubezpieczalni Społecznej, Wąsowicz, który padł ofiarą zamachu zredukowanego urzędnika Masandra.

Zmarły przybył do Łodzi w kwietniu ub. roku z Białej Podlaskiej.

Pogrzeb zabitego odbędzie się w Krakowie, gdzie zostanie pochowany w grobowcu rodzinnym.

Zabójca Masander liczy lat 47, był znanym działaczem niepodległościowym, a w r. 1905 zesłany był na Sybir. Ostatnio był czynnym działaczem O. K. R. PPS.

Wybory — 4 października

Łódź, 19. 6. G. Wybory do rady miejskiej w Łodzi zostaną rozpisane 6 lipca i odbędą się 4 października br. Łódź zostanie podzielona na 10 okręgów wyborczych. Nowa rada miejska składać się będzie z 72 radnych.

Uciekający więzień pod kołami pociągu

Łódź, 19. 6. (G) Do więzienia leszczyckiego przewieziono pod eskortą policyjną więźniów politycznych. Po drodze jeden z więźniów, korzystając z nieuwagi eskortującego policjanta, wyskoczył z pociągu podczas biegu i dostał się pod koła lokomotywy drugiego pociągu. Koła rozcięły ciało więźnia na połowę. Naswiska nie ustalono.

Wielka debata palestyńska w Izbie Gmin

Postanowienia deklaracji Balfoura i mandatu będą spełnione

Akty gwałtu nie wpłyną na sytuację. — Komisja Królewska zbada sytuację. — Zobowiązania honorowe W. Brytanji

Londyn. 19. 6. (ŻAT) Dziś odbyła się w Izbie Gmin oczekiwana z napięciem wielka **dyskusja na temat sytuacji w Palestynie i dalszej polityki rządu angielskiego w stosun ku do Żydowskiej Siedziby Narodowej.**

Dyskusję otworzył dłuższem przemówieniem minister kolonji Ormsby Gore, który po zakończeniu dyskusji powtórnie zabrał głos, aby odpowiedzieć oponentom.

Głównym mowcą w dyskusji był obok ministra Lloyd George.

Minister kolonji Ormsby Gore otwierając dyskusję na samym wstępie oświadczył, że rząd Jego Królewskiej Mości

nie poddaje się wpływom żadnych aktów gwałtu.

Skoro tylko przwrócony będzie porządek w Palestynie, ale też nie wcześniej

wyjedzie Królewska Komisja,

która z ramienia rządu uda się do Palestyny aby zbadać w całej rozciągłości przyczynę rozruchów i roszczenia i żale tak Żydów jak i Arabów.

Komisja królewska będzie bezwzględnie bezpartyjna, jej załatwienie i orzeczenie będzie autorytatywne.

Zapewniam, dodał minister, że żale wszystkich stron będą przez komisję królewską zbadane. Jedynym celem rządu Królewskiej Mości jest uzyskać objektywny i pełny obraz sytuacji i jej przyczyn. Rządowi chodzi o objektywne sprawozdanie, które mu umożliwi stosowanie sprawiedliwości i słuszne traktowanie wszystkich odłamów ludności Palestyny.

Jestem przeświadczony, dodał Ormsby Gore, że zgodnie z zaleceniami komisji królewskiej będziemy w stanie znaleźć środki do spełnienia wszystkich zobowiązań wypływających z mandatu palestyńskiego, które to zobowiązania mają charakter dwustronny i odnoszą się z jednej strony do Żydów a z drugiej strony do Arabów zamieszkałych w Palestynie.

W chwili obecnej nie jestem jeszcze w stanie podać do wiadomości Izby nazwiska członków komisji królewskiej, mogę tylko zapewnić, że żaden z nich nie ma żadnych koneksji z Palestyną i nikt nie jest związany ani z Żydami ani Arabami.

W skład komisji wejdą wyłącznie chrześcijanie Wielkiej Brytanji. Niezmiernie ubolewam, że stosunki między Arabami a Anglją są napięte. Ze szczególnym naciskiem, zapewniam Izbę, że

postanowienia i zobowiązania będące treścią Deklaracji Balfoura będą spełnione.

Mojem zdaniem obecne kłopoty w Palestynie są w 50 procentach spowodowane przyczyną natury psychicznej.

Arabowie obawiają się, że kiedyś będą opanowani przez Żydów, Żydzi natomiast obawiają się, że Arabowie wypędzą ich wkrótce albo zdegradują ich do stanu cudzoziemców w ich Siedzibie Narodowej.

Jestem przekonany, że

żadna z tych obaw nie jest uzasadniona.

Rząd przystąpi do rozwiązania tego zagadnienia, przyczem

z całą ścisłością będzie stosował wszystkie zobowiązania wypływające z mandatu palestyńskiego.

Zobowiązania te, dodał Ormsby Gore z naciskiem, są dla rządu **zobowiązaniami honorowemi, od których odstąpić nie może.**

Wierzę niezłomnie, że gdy otrzymamy zalecenia Komisji królewskiej w kierunku rozwiązania zagadnienia palestyńskiego, do tego rozwiązania przystąpimy z całą stanowczością i zdecydowaniem.

Przegląd wypadków w Palestynie

W dalszym ciągu swej mowy Ormsby Gore dał krótki przegląd wypadków w Palestynie. Wyraził on podziękowanie administracji palestyńskiej i Wysokiemu Komisarzowi Wauchope'owi za doskonałą postawę w czasie rozruchów. Minister dziękował policji palestyńskiej tak żydowskiej jak i arabskiej za dzielną postawę okazaną przy likwidacji rozruchów. Ze szczególnem uznaniem minister podnosił

godną pochwały postawę ludności żydowskiej w Palestynie, która nie dała się sprowokować przez Arabów do żadnych wystąpień.

Żadnych koncesyj pod naciskiem teroru

LLOYD GEORGE zapytuje ministra, czy rząd jest zdecydowany zrobić użytek z wydanych w Palestynie ustaw wyjątkowych, na mocy których, akty teroru mają być najsurowiej karane aż do kary śmierci włącznie.

Na to minister oświadcza, że rząd zdecydowany jest zrobić użytek z wszystkich tych zarządzeń wyjątkowych wydanych spowodu szczególnej sytuacji, w jakiej Palestyna się znajduje. Rząd będzie *stosował te ustawy nawet z karą śmierci włącznie. Będzie stosował bez żadnych obaw i chwiejności.*

Rząd Jego Królewskiej Mości — oświadczył minister — nie udzieli żadnych koncesji pod naciskiem gwałtu i gróźb. Nie ulęknie się. Wszelkie akty gwałtu i niepraworządności będą ścigane przez władze administracyjne.

Mowy ministra kolonji Izba Gmin przyjęła hucznemi oklaskami.

Anglja winna pomóc Żydom

Wielka mowa Lloyd Georgea

Głównym mówcą w dyskusji, jak już zaznaczyliśmy, był Lloyd George, wybitny mąż stanu, premjer rządu w latach wojny światowej, który był współautorem i sygnatarjuszem Deklaracji Balfoura w r. 1917.

Na samym wstępie Lloyd George daje wyraz *oburzeniu spowodu środków walki stosowanych przez Arabów w Palestynie, szczególnie w okresie rozruchów trwających 2 miesiące.*

Nawiązując zaś do roszczeń arabskich stwierdza on, *że roszczenia są przedewszystkiem sprzeczne z mandatem palestyńskim, który jest honorowym zobowiązaniem rządu brytyjskiego.* Jeżeli rząd angielski, mówi Lloyd George, nie może podołać mandatowi, to jedną rzecz Anglja może uczynić, tj. przyjść do Ligi Narodów, z ramienia której Anglja sprawuje mandat nad Palestyną i powiedzieć: Niestety, nie jesteśmy w stanie spełnić obowiązku, jakim nas obarczyliście, nie będziemy sprawowali mandatu nad Ziemią Świętą, nie możemy się wiązać z postanowieniami tego mandatu, prosimy was, uwolnijcie nas z tego obowiązku. Zabierzcie od nas mandat, by oddać komu innemu.

Żadnego innego wyjścia, oświadcza Lloyd George, nie widzę, jeśli nie jesteśmy w stanie wywiązać się z tego zadania.

Nie sądzę jednak, aby Arabowie naprawdę pragnęli odstąpić mandat palestyński innemu państwu. Arabowie z pewnością zdają sobie sprawę z tego, co dla nich znaczy oparcie o Anglję. Anglja ma szereg zasług wyrządzonych Arabom, któremi Arabowie gardzić nie mogą.

Przechodząc do omówienia Deklaracji Balfoura, stwierdza Lloyd George, że Deklaracja ta wydana została Żydom w najsmutniejszym okresie wojny światowej. Francja wyczerpała się, Włochy były zrujnowane, Anglji zależało na pomocy i wtedy Anglja orzekła, że powinna zaskarbić sobie sympatję i współpracę tej godnej wielkiego podziwu, *bardzo osobliwej spólnocie, jaką stanowią Żydzi na całym świecie.*

Anglja apelowała do pomocy Żydów. Żydzi odezwali się, *to była Deklaracja Balfoura.*

Hołd dla Weizmanna

Przy tej sposobności muszę podnieść — mówił Lloyd George — wielkie zasługi dra Weizmanna dla Anglji i Wielkiej Brytanji w czasie wojny światowej. Jest to człowiek o naukowym mózgu, który oddał nam **bezcenne usługi w czasie dla naszego Imperjum najbardziej krytycznem. Dr. Weizmann uratował naszą armję w czasie wojny, oddał nam takie usługi, które okazały się dla nas zbawienne.**

Przechodząc do końcowych swoich wywodów Lloyd George żąda, aby Anglja zastosowała wobec Palestyny kroki tego rodzaju, aby wzbudziły wszędzie przekonanie, że władza mandatowa jest nietylko zdecydowana przywrócić w Palestynie **praworządność i porządek, ale także utrzymać w mocy wszystkie zobowiązania wypływające z Deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego.**

O ile się okaże, że w Palestynie potrzeba jeszcze więcej wojska, to należy garnizon zwiększyć a ponadto sugeruję, aby administracja palestyńska opatrzyła w broń kolonistów żydowskich przebywających w osiedlach oddalonych od głównych ośrodków.

O Legjon Żydowski

Londyn, 19. 6. ŻAT. „Brit Hechajal" zwrócił się do angielskiego ministerstwa wojny z wnioskiem *o wcielenie do armji brytyjskiej w Palestynie członków Brit Hechajal z Anglji i innych krajów oraz o rekonstrukcję Legjonu Żydowskiego z czasów wojny światowej.*

Serja aktów terorystycznych

Jerozolima, 19. 6. ŻAT. W ciągu dnia dzisiejszego, tj. w piątek zanotowano serję dalszych arabskich aktów teroru w różnych ośrodkach kraju.

Arabowie rozśrubowali tory kolejowe na linji Jaffa — Ludd, wskutek czego nastąpiło *wykolejenie pociągu towarowego. Ofiar w ludziach nie było. Tak samo straty materjalne są nieznaczne.*

Do przejeżdżającego pociągu Arabowie oddali kilka strzałów. Ofiar nie było.

Arabowie strzelali z zasadzki do Żyda Jerechmila Natansohna, który pełnił straż przy jednej z plantacji w Kfar Saba, Natansohn został postrzelony w nogę.

Zaalarmowana policja wszczęła pościg za napastnikami, którzy jednak nie zostali ujęci.

W ciągu dnia dzisiejszego teroryści arabscy oddali też strzały do osad Tel-Litwiński, Kfar Aszer i Kfar Saba.

Wojsko obsadziło arabski klub sportowy w Ramleh.

Jeden Arab został dzisiaj ranny podczas strzelaniny, jaka wywiązała się dzisiaj między Arabami a policją w Kfar Szita.

Z wyjątkiem posła komunistycznego...

Jednolita opinja brytyjskiej Izby Gmin za poparciem Żydowskiej Siedziby Narodowej

Londyn. 19. 6. (ŻAT) Pierwszy w dyskusji palestyńskiej w Izbie Gmin zabrał głos poseł Williams (Labour Party). Podkreśla on, że roszczenia arabskie są sprzeczne z duchem mandatu palestyńskiego. W Palestynie zaznacza Williams jest **dość miejsca tak dla Żydów jak i Arabów.** Mowca apeluje do rządu, aby

poparł ideę budowy portu w Tel Awiwie.

Rząd, konkluduje mowca nie powinien pod żadnym pozorem ustąpić z drogi raz obranej i powinien spełniać postanowienia mandatowe i zobowiązania w stosunku do Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Następnie zabrał głos poseł **Winterton** (konserwatysta), znany przyjaciel Arabów, który wyraża **najgorętszy podziw dla wspaniałej postawy ludności żydowskiej, która zachowaniem swojem złożyła dowody poczucia odpowiedzialności. Ludność żydowska nie dała się wciągnąć do akcji odwetowej, za to należy się jej gorące uznanie.**

Sądzę jednak, że wierząc w słuszność swo ich żądań, Arabowie mieli prawo prowadzić akcję strajkową. Mowca potępia jednakowoż popełniane przez Arabów akty gwałtu.

Były minister kolonji, konserwatysta Amery, podkreśla olbrzymie znaczenie strategiczne Palestyny dla Imperjum Brytyjskiego Sugeruje także komisję królewską, by zbadała możliwości wyodrębnienia w Palestynie pewnych terenów pod wyłączne osadnictwa arabskie.

Poseł Jack Jones (labourzysta) domaga się, by komisja królewska zbadała nietylko w Predjordanji ale także w Transjordanji wszystkie możliwości kolonizacji rolnej.

Poseł Brown (konserwatysta) wysuwa tezę, aby rząd angielski wyraźnie wyjaśnił, że celu mandatu palestyńskiego nie należy w tym sensie zrozumieć, jakoby Palestyna miała być wyłącznie przeznaczona na kolonizację Żydów. Zdaniem mowcy należy wytknąć granicę, w ramach której ma być dopuszczona emigracja żydowska do Palestyny.

Poseł *Olliver Locker*, konserwatysta, porusza w związku z wypadkami palestyńskiemi zagadnienie uchodźców żydowskich z Niemiec. Byłoby to zdaniem Lockera wielkim ciosem dla Palestyny, gdyby obecne wydarzenia spowodowały wstrzymanie emigracji żydowskiej.

Skolei mówca porusza niezwykle doniosłe znaczenie Palestyny dla bezpieczeństwa Kanału Suezkiego. Wielki marzyciel w Izraelu oświadczył Locker był pierwszym angielskim mężem stanu, który zdawał sobie sprawę ze znaczenia, jakie posiada Kanał Suezki dla Arabów. On to spowodował, że zaciągnięto u Rotszyldów pożyczkę, przy pomocy której założono kanał łączący Anglję na wodach europejskich z Anglją na wodach azjatyckich. Aby zapewnić bezpieczeństwo Kanałowi Suezkiemu, a tem samem i panowaniu Anglji na tych wodach, należy poprzeć osadnictwo żydowskie, *aby Żydzi w razie konieczności stali u naszego boku w obronie Kanału.*

Poseł *Galacer*, jedyny komunista w Izbie Gmin zarzuca w swoim przemówieniu wszystkim poprzednim mówcom hipokryzję, domaga się, aby rząd wstrzymał brutalne prześladowania Arabów(?!) i położył kres emigracji żydowskiej do Palestyny, która nigdy Żydowską Siedzibą Narodową nie będzie.

Gdy wojska brytyjskie wyzwoliły Palestynę spod panowania tureckiego do armji brytyjskiej zgłosiło się **1200 Żydów palestyńskich a zaledwie 150 Arabów.** Było to w r. 1917 tj. wtedy, gdy ludność arabska Palestyny była dziewięć razy większa od ludności żydowskiej. Jeśli zaś spogląd'niemy na sprawę z punktu widzenia gospodarczego, to żądania arabskie wydają się wręcz niemożliwe Nikt nie może zaprzeczyć, że praca żydowska wyszła na korzyść ludności arabskiej. O dobrodziejstwach pracy żydowskiej dla Arabów świadczy fakt, że stopa życiowa Arabów palestyńskich, jest wyższa od stopy życiowej Arabów zamieszkałych na innych terytorjach.

Mimo zadrażnienia stosunków zagadnienie współżycia żydowsko - arabskiego bynajmniej nie przedstawia się rozpaczliwie. Wręcz przeciwnie!

Rotszyld jest zdania, że przyjaźń żydowsko-arabska na terenie wspólnej siedziby jest rzeczą więcej niż możliwą. W Palestynie jest dosyć miejsca dla obu narodów. Żydzi nie chcą panować nad Arabami. Nie dadzą się jednak opanować przez Arabów.

Rotszyld kończy, że należy z tem większą gorliwością popierać wysiłki żydowskie w kierunku odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Następny mówca *Morrison Herbert* (labourzysta) stwierdza, że strajk arabski ma cele nietylko polityczne. Mówca ubolewa, że rząd tak późno przystąpił do likwidacji rozruchów. Jego zdaniem, na samym początku rozruchów było koniecznem, aby rząd drastycznie *poskromił przywódców ruchu strajkowego.* Morrison wyraża *podziw dla pracy kolonistów żydowskich, która jest błogosławieństwem dla całej Palestyny.*

Mówca krytykuje postanowienie wydelegowania do Palestyny komisji królewskiej. Sugeruje wreszcie stopniowe rozszerzanie kompetencji autonomicznych zarządów lokalnych w Palestynie.

Nieuzasadnione roszczenie arabskie

Mowa Jamesa Rotszylda

Skolei zabrał głos poseł *James Rotszyld*, domagając się, aby rząd poparł sprawę budowy portu w Palestynie, gdyż sprawa tą jest nader ważną dla przyszłego rozwoju kraju.

Wysoki Komisarz Palestyny Wauchope wyraził *podziw dla godnej postawy Żydów palestyńskich w czasie ostatnich rozruchów.* Żydzi pragną wziąć udział w zapewnieniu bezpieczeństwa w kraju. Rząd powinien umożliwić Żydom, aby dzielili większą, niż dotychczas, odpowiedzialność za utrzymanie porządku i ładu w Palestynie. Koniecznem jest, aby do policji wciągnięto więcej Żydów. Jest to żądanie tembardziej słuszne w odniesieniu do policji specjalnie werbowanej obecnie, ze względu na pożałowania godną sytuację. Z ubolewaniem stwierdzić należy, że także w Transjordańskiej służbie pogranicznej udział Żydów jest szczupły. Mówca stwierdza, że policja żydowska oddała wielkie usługi w wykryciu przemytu broni do Palestyny i że w wioskach arabskich znajduje się obecnie wielka ilość broni i amunicji. Nic zatem dziwnego, że Arabowie atakują osiedla żydowskie. Strajk arabski, który miał spoczątku charakter gospodarczy, przybrał następnie charakter narodowy. Żale arabskie spowodu wykonywania mandatu palestyńskiego, zwłaszcza zaś ich roszczenia o rządy autonomiczne są śmieszne. Nawet z punktu widzenia zasług historycznych roszczenia arabskie wydają się niepoważne.

Jerozolima, 19. 9. ŻAT. Dzisiejszy komunikat oficjalny donosi, że w miejscowości Junis(?) w Palestynie Południowej odbyła się dziś demonstracja arabska. Demonstracja miała przebieg spokojny i nie było potrzeby rozpraszania tłumu przez policję.

Komunikat donosi w dalszym ciągu, że na plantacji w Raanana teroryści arabscy wycięli dużą ilość drzew cytrusowych oraz przecięli przewody telefoniczne między Jerozolimą a Raanana.

W pobliżu Kfar Surim(?) wykolcił się wagon z patrolem wojskowym.

Tydzień Szekla w pełnym toku!

Dokument Weizmann — Fajzal

jest autentyczny stwierdzą Ormsby Gore

W uzupełnieniu wielkiej debaty palestyńskiej w Izbie Gmin podajemy jeszcze charakterystyczne szczegóły w relacji PAT-a.

NIEMA Z KIM PROWADZIĆ ROKOWAŃ!

Londyn. 19. 6. PAT. Na zakończenie dyskusji w Izbie Gmin o Palestynie minister Ormsby Gore oświadczył, że przywódcy Arabów przyznają się, **że stracili panowanie nad sytuacją a wobec tego dopóki nie będzie przywrócony porządek niema z kim prowadzić rokowań. Dokument podpisany przez Fajsala i Weizmanna wbrew pogłoskom jest autentyczny. Rząd brytyjski zdecydowany jest na doprowadzenie tej walki do zwycięskiego końca, choćby nawet trzeba było uciec się do najsurowszych zarządzeń.**

ZNACZENIE PALESTYNY

Llody George oświadczył w swem przemówieniu: Palestyna stanowi dla nas doniosłe zagadnienie szczególnie wobec akcji, którą rozpoczęliśmy w Egipcie. Nasza droga do Indyj zależy teraz więcej od Palestyny niż przedtem, gdy mieliśmy nadzór nad Egiptem Mandat jest pozatem zobowiązaniem honorowem i zrzegnować zeń nie możemy.

Mówiąc o deklaracji Balfoura oświadczył Lloyd George: Wszyscy nasi sprzymierzeńcy wyrazili zgodę na nasz projekt, a w następstwie uznały go wszystkie państwa należące do Ligi Narodów. Stwierdzam, że Żydzi odpowiedzieli życzliwie na apel W. Brytanji.

Lloyd George wyraża dalej uznanie dla rządu że od czasu prześladowania Żydów w Niemczech począł bardziej liberalnie wobec Żydów stosować swoje uprawnienia mandatowe. Żądania Arabów o wstrzymanie imigracji Żydów — mówi Lloyd George — W Brytanja **uwzględnić** nie **może**, bo byłoby t niedotrzymanie danego słowa.

„Dla powodzenia, wspólnej naszej sprawy“

Londyn, 19. 6. ŻAT. Dzisiejszy „Times“ ogłasza list Dra Weizmanna, który w związku z twierdzeniami arabskiemi o układzie przyjaźni zawartej między Drem Weizmannem a emirem Fajzalem w styczniu 1919 r., przytacza obecnie cytat listu emira Fajzala *do byłego Wysokiego Komisarza Palestyny sir Herberta Samuelu.* W liście tym, pochodzącym z listopada 1919 r. emir Fajzal wspomniał *o dokonanem porozumieniu zawartem między nim a Drem Weizmannem w kwestji harmonijnej współpracy tak niedozownie potrzebnej „dla powodzenia wspólnej naszej pracy“*

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Doening Tadeusz, Arjańska 9. Dr Stein Emanuel, Dietla 57, tel. 143-40. Dr Ralski Lesław, Zyblikiewicza 5 Dr Abend Józef, Rynek Podg. 11, tel. 126-37.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1. Krowoderska 74. Konopnickiej 3. Krakowska 9. Mogilska 16. Rynek Podgórski 9.

ZAĆMIENIE SŁOŃCA

Całkowite zaćmienie słońca, którego pas przeszedł w dniu wczorajszym przez Grecję, Azję Mniejszą, Syberję, Japonję i zakończył się na Pacyfiku — w całej Polsce było widoczne jako zaćmienie częściowe. Mimo lekkiego zachmurzenia zaćmienie to dało się obserwować i było obserwowane m. in. w obserwatorjum krakowskiem w godz. 4,05 do 6,03. Obserwacje zaćmień częściowych mają niewielkie tylko znaczenie naukowe w przeciwieństwie do obserwacyj całkowitych, które są wprost niezastąpione. To też obecnie oczekuje się z niecierpliwością wiadomości o powodzeniu polskich ekspedycyj w Grecji, Rosji i Japonji.

ZGŁOSZENIA NA ZJAZD PRAWNIKÓW

W dniach 5 — 8 listopada br. odbędzie się w Katowicach III. Zjazd Prawników Polskich. Na Zjeździe tym wygłoszone będą referaty najwybitniejszych przedstawicieli poszczególnych gałęzi prawa na tematy najbardziej aktualne. Uroczyste zakończenie obrad nastąpi w Krkowie. — Zgłoszenie uczestnictwa Zjazdu przyjmuje prezes Krakowskiego Komitetu Wykonawczego prof. dr. St. Gołąb lub sekr. dr. Jan A. Reguła, Uniw. Coll. Novum, Gołębia 24, tel. 125-13 codz. w godzinach od 10 — 12-tej.

NARADY NACZELNYCH WŁADZ CENTR. ZWIĄZKU RZEM. ŻYDÓW W KRAKOWIE

W niedzielę 21 bm. odbędzie się w Krakowie posiedzenie C. K. i Egzekutywy Centr. Związku Rzem. Żydów w Polsce, w którym udział biorą wybrani na ostatnim kongresie w Warszawie delegaci ze wszystkich województw i większych miast.

Na posiedzeniu tem omawiany ma być jednolity plan pracy we wszystkich 600 oddziałach grupujących kilkaset tysięcy zorganizowanych członków oraz sprawy nadchodzących wyborów do kahałów.

Tegoż samego dnia wieczorem odbędzie się wielkie zgromadzenie rzemieślników żydowskich na podwórzu domu Stow. żyd. ręk. Podbrzezie 6, na którym przemawiać będą członkowie egzekutywy i delegaci.

EGZAMINY WSTĘPNE W GIMN. ŻYD.

Egzaminy wstępne do kl. I. Żydowskiego Gimnazjum w Krakowie odbędą się w poniedziałek, 22 bm. z języka polskiego i hebrajskiego, — zaś we wtorek, 23 bm. z rachunków. Początek każdo cześnie o godz. 9 rano.

Na egzamin należy przynieść świadectwo ukończenia kl. VI. powszechnej, kartę zdrowia lub odpowiednie zaświadczenie lekarskie oraz podręczniki historji z kl. V i VI powsz.

Egzaminy wstępne do kl. II gimnazjalnej i wyższych odbędą się w niedzielę, 21 bm. o godz. 10 przedpoł.

EGZAMIN CZELADNICZY W SZKOLE RZEMIOSŁ

W Prywatnej Męskiej Szkole Rzemiosł Żyd. T-wa Szkoły Lud. i Średniej w Krakowie odbył się po trzyletniej nauce egzamin czeladniczy pierwszych wychowanków Szkoły. Część praktyczna egzaminu czyli wykonanie sztuki czeladniczej objęła trzy dni robocze (od 8 do 10 czerwca br.). Część ustna zaś odbyła się 14 czerwca br. Komisję egzaminacyjną, mianowaną przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego stanowili członkowie grona Szkoły, delegatem zaś Izby Rzemieślniczej był Cechmistrz p. Juljan Goldstein. Komisji przewodniczył p. dyrektor Scherer. Dyplomy czeladnicze zawodu ślusarskiego otrzymało 23 absolwentów.

„DNI KRAKOWA"

Dziś w godzinach przedpołudniowych: Zwiedzanie miasta, muzeów, wystaw itp. pod fachowym kierunkiem przewodników Pol. Związku Turystycznego.

Godz. 14.30: Na stadjonie wojskowym przy Al. 3 Maja (tramw. Nr. 4) nastąpi otwarcie IX. Narodowych Zawodów Łuczniczych.

Godz. 15-ta: Na torze wyścigowym Klubu Sport. „Cracovia" wielkie wyścigi dla dzieci na autach, trójkołowcach i hulajnogach o puhar przechodni Zw. Strzeleckiego.

W godz. od 9—13 i od 15—19: Na kortach tennisowych przy ul. Czarnowiejskiej 12 odbędzie się Ogólnopolski Turniej Tennisowy junjorów, zorganizowany staraniem Krakowskiego Klubu Tennisowego.

Godz. 20-a: Pod Wawelem na Wiśle wspaniały doroczny obchód Wianków, zaliczający się do najpiękniejszych i najstarszych obrzędów tradycjonalnych krakowskich. Przy zapadającym mroku publiczność zapełni amfiteatralne wybrzeża Wisły, poczem puszczone zostaną z biegiem fal tradycyjne wianki z migocącemi różnobarwnemi światełkami, które w długim korowodzie znikną gdzieś poza historyczną Skałką. Następnie przesuną się kolejno wspaniale przybrane łodzie, tratwy i galary, tonące w różnobarwnych blaskach, z orkiestrami, chórami, żywemi obrazami itp. Największą jednak osobliwością staną się przygotowane w roku bieżącym szczególniej starannie czarodziejskie ognie sztuczne.

POCIĄG POPULARNY W „NIEZNANE"

Liga Pop. Tur. — Del. w Krakowie uprasza o wykupienie kart kontrolnych (biletów) do pociągu popularnego „W Nieznane" do soboty, godz. 11.30 — gdyż wobec konieczności poczynienia dużych przygotowań na miejscu, uzależnionych od ilości uczestników, bilety po tym terminie sprzedawane będą tylko w bardzo ograniczonej ilości.

BUDOWA NOWYCH WODOCIĄGÓW W KRAKOWIE

Fundusz Pracy przyznał Zarządowi Miejskiemu 100.000 zł. kredytu towarowego. W najbliższych dniach zarząd wodociągów miejskich w związku z otwarciem kredytu, przystąpi do podjęcia prac.

W ul. Lubicz wymieniony będzie rurociąg o przekroju 175 mm na rurociąg większy o przekroju 300 mm od początku ul. Andrzeja Potockiego, aż do ul. Mogilskiej.

W Al. Słowackiego od nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej aż do ulicy Mazowieckiej ułożony będzie rurociąg wodociągowy o przekroju 200 mm, celem zasilenia w wodę dzielnic XV, XVI, XVII.

Ważnem zagadnieniem ze względu na groźbę pożaru jest dostarczenie wody na lotnisko wojskowe. Doprowadzona jest wprawdzie tam woda, ale w niedostatecznej ilości. Obecnie przeprowadzi się w ulicy Warszawskiej, a raczej w jej przedłużeniu Montelupich, Kamienną i 29 Listopada rurociąg pomocniczy.

Wreszcie z tego kredytu przeprowadzi się rurociąg w ul. Barskiej celem zasilenia dzielnicy Ludwinów.

UPADŁOŚĆ DRUKARNI LUDOWEJ

(or) Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Krakowie zgłosił upadłość Drukarni Ludowej, przy ul. Dunajewskiego. W drukarni tej drukował się przez szereg lat dziennik socjalistyczny „Naprzód". Naskutek przeniesienia „Naprzodu" do Warszawy kilkadziesiąt osób utraciło pracę, a drukarnia znalazła się w trudnościach finansowych. Drukarnia znajdowała się w gmachu podnajmowanym od Ubezpieczalni Społecznej.

GDY WRACAŁ Z WYPRAWY

(or) Patrolujący policjant zatrzymał na rogu ul. Miodowej a Podbrzezie, znanego złodzieja mieszkaniowego Apfelbauma Chune (lat 24) zam. przy ul. św. Benedykta 15, który niósł paczkę, zawierającą futro męskie, 2 ubrania męskie, 2 lichtarze srebrne i walizkę fibrową, ogólnej wartości 1.520 zł., pochodzące z kradzieży z mieszkania Róży Felt, przy ul. Podbrzezie 2. Rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanej.

ZWŁOKI STUDENTA WYŁOWIONO Z WISŁY

(or) Wczoraj popołudniu wyłowiono z Wisły obok mostu dębnickiego, zwłoki 20-letniego Władysława Prądzika, abs. gimn., który utonął onegdaj w czasie kąpieli w Wiśle.

— ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE komunikuje: Sekcja pływacka otwiera kurs dla początkujących. Zgłoszenia i informacje Sekretarjat Żyd. Tow. Gimn., Skawińska Boczna 13 we wtorki i czwartki od 8—9 wiecz.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— PREMJERA „KRAKOWIAKÓW I GÓRALI". Dziś premjera „Krakowiaków i Górali" w reżyserji i inscenizacji Z. Nowakowskiego, którą oglądał cały Kraków przed ośmiu laty, zapełniając widownię przez 28 wieczorów z rzędu. „Krakowiacy i Górale" powtórzeni będą w niedzielę i w poniedziałek.

— MIKOŁAJ KOPERNIK NA PODWÓRCU WAWELSKIM. W niedzielę wieczorem zostanie wznowiona wizja sceniczna L. H. Morstina „Mikołaj Kopernik", na podwórcu wawelskim.

— Z TEATRU „BAGATELA". — Wczorajsza premjera nowej rewji pt. „Grunt to humor" przeszła pod znakiem ogólnego zachwytu. W rewji dominuje przedewszystkiem świetna gra całego zespołu, muzyka, humor jak i piękne dekoracje, co wszystko zespolone tworzy fascynującą całość.

— STOW. MŁODYCH MUZYKÓW urządza w niedzielę recital fortepianowy znanego kompozytora i pianisty Jana Ekiera. Początek o godz. 17-tej. Wstęp wolny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Pan Twardowski".
APOLLO: „Noc weselna" (King Vidor)
ATLANTIC: „Królewska fawaryta" (Dolores Del Rio) i „Indyjscy piechurzy" (Flip i Flap)
BAGATELA: „Zaczęło się od pocałunku" oraz rewja „Grunt to humor".
CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody"
DOM ŻOŁNIERZA: „Dziewczę z obłoków" (Jose Mojica, Rosita Moreno)
STELLA: „Pepi" i „Szatański Cowboy"
SZTUKA: „Z tobą na koniec świata".
ŚWIT: „Miłość na dworze wiedeńskim" (Evelin Laye, Fritz Kortner)
UCIECHA: „Promenada miłości" (Dick Powell, Ruby Keeler, Pat O'Brien)
WANDA: „Żona dwóch mężów" (Kay Brent) i „Nocne motyle".

ZE SPORTU

KORONA — MAKKABI

Sytuacja w tabeli mistrzowskiej klasy A uległa ostatnio przeobrażeniu, gdyż mecz Olsza — Makkabi 1:1 został zweryfikowany jako walkower 3:0 dla Makkabi. Stało się to dlatego, że w Olszy grał nieuprawniony gracz Walicki. Temsamem sytuacja Makkabi w tabeli uległa poprawie i każdy jej mecz ma doniosłe znaczenie dla rozgrywek finałowych. Jedno z decydujących spotkań, Korona—Makkabi, odbędzie się dziś o godz. 5.30 po. na boisku Makkabi.

CAMPING SPORTOWY MAKKABI KRAKÓW.

Tradycją lat ubiegłych urządza ŻKS. Makkabi Kraków obóz campingowo - sportowy w Białym Dunajcu na Podhalu.

Obóz rozmieszczony będzie w dwóch pięknych willach, położonych nad samym brzegiem Dunajca, oraz obok boisk sportowych, co umożliwi uczestnikom wszechstronne uprawianie sportu pod fachowem kierownictwem kwalifikowanych instruktorów.

Zarząd Klubu, chcąc umożliwić żydowskiej młodzieży sportowej uczestnictwo w obozie ustanowił bardzo niską cenę, która wynosi zł. 70 za jeden turnus wraz z przejazdem z Krakowa i spowrotem.

Z wszystkich innych miejscowości zniżki 82 proc.

Kuchnia rytualna, pożywienie obfite i smaczne.

Wszelkich informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Klubu w Krakowie ulica Jagiellońska 10, codziennie między 19 — 21.

Zorganizowane będą dwa turnusy: w lipcu i sierpniu.

Zgłoszenia na lipiec przyjmuje się najdalej do dnia 20 czerwca.

Uprasza się ze względu na ograniczoną ilość miejsc i możliwość uzyskania zniżek, o wczesniejsze zgłoszenie się.

KURS PŁYWACKI ŻKS. MAKKABI.

Sekcja Pływacka ŻKS. Makkabi Kraków, urządza w pływalni Parku Krakowskiego kurs pływackie. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Sekcji przy ulicy Jagiellońskiej 10, w godzinach od 20—21.

— DZIŚ W KRAKOWIE: — „Bnej Sjon 3 pop. plenarne zebranie. — „Herzlija" 3 pop. pogadanka. — „Ceirej Mizrachi" 5 pop. ref. tow. H. Stempla. — „Betar" 3.15 pop. rapor gniazda z ref. mgr Rubina. — „Irgun Haiwrim" 5 pop. zebranie z referatem prof. Rubinsteina.

— BNEJ SJON — HATCHIJA. W niedzielę wycieczka półdniowa do Bieńczyc. Informacje i zgłoszenia dziś w godz. 10—11 Dietla 107 i 3—4 Brodzińskiego 5

Zdrojowiska

PROWADZĘ jak rokrocznie pensjonat dla młodzieży pod kierownictwem kwalifikowanych sił. Gry, wycieczki, nauka pływania. Kuchnia obfita (rytualna). Jeszcze kilka miejsc wolnych. Zgłoszenia Reinhold — Starowiślna 60/7.

ZAKOPANE „Nałęcz" — położony w najzdrowszej najpiękniejszej dzielnicy Zakopanego — droga do Białego, pełnokomfortowy pensjonat — (tel. 1691) Jadwigi Kurland - Denisenko poleca pokoje na sezon letni. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie. 9617kr

ZAWOJA. Pensjonat „Jaworzynka" poleca piękne, słoneczne pokoje z werandami, kuchnia wykwintna na maśle deserowem. Ceny na czerwiec znacznie zniżone. 9526k

PENSJONAT R. PRENKLOWEJ Willa „Sielanka" — Tel. 24 Bystra koło Białej poleca na sezon letni pokoje słoneczne i wygodne, po cenach przystępnych, Kuchnia pierwszorzędna. Piękne położenie. Woda bieżąca, angielskie W. C., kąpielowe, telefon, radjo itp. dancing. Wycieczki w okolicy i i dalsze. (Ludność spokojna i grzeczna). — Stacja kolejowa Bystra - Wilkowice.

JUGOWICE pod Krakowem dobra komunikacja — autobusy — kolej, ładna okolica — doskonałe powietrze. LECZNICA IM. DRA. ONUFROWICZA w Jugowicach przyjmuje chorych stałych i dochodzących, dorosłych i dzieci — ze SCHORZENIAMI NERWOWEMI: rekonwalescentów, wyczerpanych, z nerwicami żołądka, kiszek, serca — zaburzeniami układu sympatycznego i nerwobłędnego - nerwobólami (ischias itp.), migreną itp., — bezsennością i lękami itp. Hydroterapja — (nadto w pobliżu kąpiele siarczane w Swoszowicach) — elektroterapja - fototerapja - termoterapja - psychoterapja i t. d. 3-ch lekarzy — kuchnia djetetyczna. — Ceny przystępne. Informacje: Kraków, — telefon 135-11 i 126-62. Na żądanie prospekty. 9367kr

SZCZYRK Willa »Szczęść Boże« położona w pięknym ogrodzie, poleca pokoje słoneczne, pełnokomfortowe. Kuchnia ściśle rytualna. Ceny umiarkowane pod zarządem R. Panzer i R. Klein.

MUSZYNA pensjonat ZACISZE przepięknie położony, komfortowy otwarty 15 maja dla dzieci i dorosłych. Kuchnia wykwintna, rytualna. Zgłoszenia Sternberg Miodowa 6 (godz. 1—3). 8920kr

RABKA ZDRÓJ WILLA „LUBICZ" Nowy Świat, blisko łazienek nowo odrestaurowana pod zarządem Grünbaumowej 25 pokoji słonecznych, kuchnia wykwintna, — ceny bardzo niskie. 6557g

RYTRO nad Popradem Pensjonat „ESPLANADE" Henryka Paperlego poleca swoje słoneczne pokoje z całodziennem utrzymaniem po cenach umiarkowanych. Lasy, plaża, kort tenisowy, sala dancingowa. Wycieczki w Beskidy, Pieniny, Tatry, do Szczawnicy. 9556kr

ZAKOPANE. — Komfortowy pensjonat BASZTA telefon 1474 obok parku. Zarząd: STAMBERGEROW poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny b. przystępne. 9559kr

ZAWOJA. Rzezak ryt. zawiadamia, — że wbrew rozsiewanym po Krakowie nieprawdziwym pogłoskom wykonuje ubój tak obecnie jakoteż bez przerwy dotychczas. Berl Mann. 6534g

DZIECI do ZAKOPANEGO! „Bursztynek" droga do Strążyskiej. Komfort, werandy, ogród, strumyk, las. Fachowa opieka. Kierownictwo Mgr. DUNKA KERNER, Łobzowska 5, m. 5. — urzęduje od 5—7. 9602kr

SZCZYRK. Willa w Parku Borgenichtowej pięknie położony, — blisko lasu i rzeki. — Kort tenisowy. 6279g

MYŚLENICE - Zarabie. Pensjonat „Primula" — poleca słoneczne pokoje z wykwintnem, rytualnem utrzymaniem, — Radjo. Ceny niskie.. Zgłoszenia Roth, Myślenice. 9529kr

RABKA

Pełnokomfortowy pensjonat **„OPIEKA"** w willi „Jaworzyna" prowadzi także osobny oddział dla dzieci. Opieka rodzicielska i lekarska. — Ilość dzieci ograniczona. **Telefon 326.** **Hochman i Strasser.**

ORŁOWO - MORSKIE KROŚCIENKO n/D. Kolonje Turystyczno-Wypoczynkowe. Budynki komfortowe — utrzymanie pensjonatowe. — Prospekty, Zapisy: Żyd. Tow. Ośw., Warszawa, Żabia 9, m. 32, dołączyć znaczek pocztowy. 9623kr

RABKA. — Pełnokomfortowy pensjonat „ELJASZÓWKA" pięknie położony pod zarządem Schererów i Rebenowej po gruntownym remoncie poleca słoneczne pokoje, bieżąca woda, ogród, salon bridżowy, radjo patefon. Kuchnia wykwintna. Tani sezon wiosenny. Tel. 142.

RABKA pełnokomfortowy pensjonat „ZAWORY" Nowy Świat, — R. Markheimowej, pokoje duże, słoneczne. — Kuchnia wykwintna, rytualna. Ceny przystępne. Tel. 193. 6506g

KOLONJA LETNIA DLA MŁODZIEŻY. Na kolonję uczniowską w Zawoji nauczyciela wychowania fizycznego Prof. Redera przyjmuje się jeszcze zgłoszenia w Krakowie, — Dietla 97/15. Zajęcia kolonij ne z pływania, gier boiskowych, zabaw świetlicowych wycieczek. Troskliwa opieka nad powierzoną młodzieżą. 9598kr

ZAKOPANE **PENSJONAT „UCIECHA"**

pod zarządem inżynierowej Goldsteinowej

Blisko centrum, duży ogród, tarasy. Pierwszorzędna kuchnia. Doborowe Towarzystwo. **Ceny niskie.**

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ" Al. Piłsudskiego. Znany pensjonat pod zarządem Schererów i Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami po bardzo niskich cenach. Kuchnia wykwintna, rytualna. Przyjmujemy dzieci od lat 5 pod kierownictwem p. Ascher - Spira. Gry i zabawy, radjo, patefon. Tel. 146.

W MIEJSCOWOŚCI klimatycznej korzystnie do wydzierżawienia willa o 9 dużych pokojach, urządzonej obszernej kuchni i jadalni położona obok lasu i wody. Wiadomość Budka, Malejowa — Jordanów.

RABKA. Komfortowy pensjonat »PORANEK« blisko Łazienek, pod zarządem DUNKELBLUM-FRÄNKLOWEJ, — poleca pokoje słoneczne z werandami. Wykwintna kuchnia rytualna. Przyjmuje dzieci od lat 3, pod opiekę sił kwalifikowanych. 9666k

SZCZYRK. Pensjonat „HANKA" z ogrodem werandami, wynajmuje pokoje wraz z utrzymaniem. Ceny niskie, kuchnia rytualna, wykwintna, pod zarządem AGATSTEINOWEJ i MANDELBAUMOWEJ. 6433g

Zakopane Pensjonat „ADELA"

droga do Białego tel. 1557

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Pensjonat pełnokomfortowy, duży ogród tarasy, las. strumyk. Kwalifikowane siły pedagogiczne. Opieka lekarska. Sporty, radjo **Drowa Adela BLOCHOWA**

KRYNICA

PENSJONAT RENESANS

A. SILBERÓW - Tel. 264 (naprzeciw Nowych Łazienek)

poleca nowocześnie urządzone pokoje z pensją. — Renomowana kuchnia.

RABKA. Jak corocznie przyjmuję już zgłoszenia do znanego pensjonatu „PROMIEŃ" tel. 146 dla DZIECI i MŁODZIEŻY pod moją troskliwą opiekę. Gimnastyka i rytmika. — wyjazd 21 czerwca BELA ASCHER-SPIRA, Kraków, Augustjańska 19/24 telefon 180-56 godz. 3—5 pop. 9468kr

RABKA — mile, zdrowe wakacje. Pięknie położona willa, opieka wychowawcza, lekarska. Pierwszorzędne utrzymanie rytualne. CENY NAJNIŻSZE. Teitelbaumowa, Rabka, Zakopiańska, willa Stolarczyka. Tel. 276. 6356g

ZAKOPANE całoroczny Pensjonat GRANIT tel. 1278 zarząd Ch. Stern poleca pełnokomfortowe pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą, wykwintną kuchnią rytualną wśród własnego parku i plaży. — „Radjo". 9073kr

SZCZYRK, koło Bielska. Pensjonat „Szarotka". Pokoje komfortowe, elektryka, radjo, kuchnia rytualna. Uwaga: Poranna gimnastyka, gry sportowe, oraz bezpłatny kurs pływania. Zgłoszenia: Berta Panzerowa, Szczyrk, Willa „Szarotka", telefon Nr. 12. 6103g

SZCZYRK. Pierwszorzędny pensjonat dla młodzieży pod kierownictwem Edelsteina nauczyciela Mizrachi oraz magistra wychowania fizycznego i stałej lekarki. Ceny najniższe. Zgłoszenia Edelstein Kraków — Wawrzyńca 32/5. — 6539g

KRYNICA. „MERAN" LICHTINGEROWA Po ośmioletniem prowadzeniu pensjonatu-restauracji „Węgierska Korona" przeprowadziłam się do pełnokomfortowej willi „MERAN" obok nowych łazienek. — Auto do dyspozycji gości.. TELEFON 376. 9639

ZAKOPANE. PENSJONAT DLA DZIECI w pięknem położeniu droga do Białego) pod specjalną opieką lekarską i wychowawczą przyjmuje dzieci oraz młodzież na sezon letni. Informacyj udziela: Ziegierowa, Zakopane, willa „Pod Szarotkami". 9511kr

ZAKOPANE Pensjonat „ADRIA" tel. 1789 pod zarządem DROWEJ FLAUMHAFT NEUGEBORNOWEJ poleca się PT. Gościom na sezon letni. CENY NISKIE. 9656kr

ZAKOPANE. Pensjonat „WOŁODYJÓWKA" zarząd Flory SINGEROWEJ, ul. Sienkiewicza tel. 1779 Wszystkie pokoje z CIEPŁĄ, zimną wodą BIEŻĄCĄ i balkonami. Przepiękny widok Towarzystwo i kuchnia pierwszorzędne. Zdala od ulicy, wśród DRZEW i OGRODÓW Ceny bardzo PRZYSTĘPNE. 9658kr

USTROŃ pensjonat »3 Róże« poleca piękne słoneczne, komfortowo urządzone pokoje z utrzymaniem lub bez Kuchnia PIERWSZORZĘDNA RYTUALNA. Ceny na czerwiec bardzo niskie. 9525kr

KRYNICA, pensjonat „POLSKA KORONA" (telefon 160) pod zarządem DROWEJ R. LÖWOWEJ I C. GOLIGEROWEJ obok Nowych Łazienek i plaży. Słoneczne pokoje — ciepła i zimna woda w pokojach — ogród — salon bridżowy — radjo — kuchnia wykwintna. Tani sezon wiosenny. 8838kr

OKAZJA! Miły, dobry odpoczynek znajdzie każdy w Zakopanem, ul. Kościeliska 92. Willa przy wielkiej polanie i plaży. Smaczna kuchnia Ceny b. niskie. 9665k

GÓRY!... WODA!... SŁOŃCE!... Kolonja Akademicka H. A. Z. W PIWNICZNEJ-ZDROJU nad POPRADEM obok Krynicy. Pokoje 2 i 3-osobowe. Wikt pierwszorzędny 5 cio razowy. Boisko do gier sportowych, przystań kajakowa, radio, patefon. Wody mineralne, kąpiele. Wycieczki w Pieniny, Tatry i do Czechosłowacji. Dwa turnusy: lipiec i sierpień. ZNIŻKI KOLEJOWE 75 proc. z każdej miejscowości. Opłata za turnus 75 zł. Zgłoszenia: H. A. Z. LWÓW, Kilińskiego 1/II p. — Informacje: P. Szydłowska, Kraków, Syrokomli 5 w Fabryce Olejków, między 12.30-14-tą i 19—20-tą. W soboty i niedziele od 19—20. Telef. 103-62.

Interesy handlowe

DO dobrze zaprowadzonego interesu — przyjmę solidnego spólnika. Zgłoszenia pod „15.000" do Adm N. Dziennika. 6560g

SPÓLNIK poszukiwany z kapitałem zł. 20.000 do rentownej i wprowadzonej fabryki z dużym zbytem. Zgłoszenia pod „Dochód", Biuro ogłoszeń Roth, Kraków, Jana 18. 9469kr

PRZYSTĄPIĘ do spółki z kilkoma tysiącami złotych i współpracą. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „E. 14". 6533g

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 30.000 zł. do bardzo dobrze rentującej się fabryki w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „K.". 6521g

Kupno

DYWANY PERSKIE okazyjnie sprzedaje Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 9493kr

KUPIĘ lepszy dom w Niemczech Właściciele zechcą złożyć dokładne oferty z zestawieniem przychodu, rozchodu od każdego lokatora, podaniem ilości mieszkań, obciążenia, oraz czy podlega Wertzuwachssteur. Ewent. fotografja domu. Zgłoszenia: Księgarnia Wiener, Katowice, — Szopena 8 pod „Prima kupiec".

KUPIĘ rower dziecinny używany. Zgłoszenia Kraków, Miodowa, Fryzjernia Lola. 9652k

SYPIALNIE, inne meble nowe, używane, kupuję, sprzedaję — SINDEL Kraków Mostowa trzy. Dzwonić 151-91. 9655kr

BAR RESTAURACYJNY najruchliwsza ulica Krakowa, bardzo tanio sprzedam spowodu choroby. Wiadomość Kraków, Dietla 37, Gutter, godz. 9—10 lub 2—3. 9661kr

Sprzedaż

SPOWODU ZAMKNIĘCIA MOSTU wyroby tapicerskie 50% zniżone. Goldschmidt, Mostowa sześć.

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

LODOWNIE w największym wyborze najkorzystniej SATTLER, Kraków, Stradom 18. 9369kr

PENSJONATOM i letnikom poleca chodniki kokosowe, leżaki, koce, sienniki, story, najtaniej Halpern, Kraków, Poselska 18. Dywany, ceraty, linoleum. 9637k

WYTWÓRNIA PARASOLI, parasolek, Krakowska 31. Ceny najniższe — duży wybór przyjmuje reparacje pokrycia 6362g

MOTOR 2,2 PS, AEG 750 Volt do sprzedania. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń Wohlman — Przemyśl. 9640k

NA WYJAZD można NAJTANIEJ KUPIĆ swetry, pulowery, bez rękawniki, kostjumy kąpielowe damskie, męskie i dziecinne tylko w pracowni swetrów SAMUELA FELMANA, KRAKÓW, SEBASTJANA 23. 9654k

FORTEPIANY okazyjne — Apollo, Bechstein, Förster — wielki wybór fortepianów i pianin nowych w składzie fortepianów HELENY SMOLARSKIEJ. KRAKÓW, SZEWSKA 9. 9416kr

WYJEŻDŻASZ na urlop? Przyjdź i kup najtaniej bieliznę męską i damską oraz pyjamy w Wytwórni bielizny Ch. Affenkraut, Kraków, Stradom 15. 6553g

SPRZEDAM dobrze zaprowadzoną mleczarnię z urządzeniem. — Cena 600. Zgłoszenia pod „Zaraz" do Nowego Dziennika. 6555g

MEBLE pierwszorzędne oraz kuchnie, lakierowane — pokoje dziecięce najniższe ceny Dom Meblowy Schor, Kraków, — Szpitalna 40.

DYWANY ręczne kilimy — OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan, — Kraków, Podgórze, — Kingi 9, Telefon 116-09. — Naprawa, strzyżenie, wyrównywanie krzywych dywanów. 9173

MUSZYNA. Do sprzedania willa „Bristol". Zgłoszenia: Zarząd willi „Bristol", Muszyna. 8699k

NOWOŚĆ! NA PLAŻĘ! AMERYKAŃSKI PASEK GUMOWY BETTAWAY SPEŁNIA IDEALNIE ZADANIE OPASKI ZESZCZUPLAJĄCEJ KTÓRA NIE KRĘPUJE w NICZEM ELASTYCZNOŚCI I SWOBODY RUCHÓW. PANIOM UPRAWIAJĄCYM SPORT A ZDRADZAJĄCYM SKŁONNOŚCI DO TYCIA, PASEK TEN BĘDZIE SZCZEGÓLNIE PRZYDATNY WE WSZYSTKICH PORACH ROKU. NA DAJE SIĘ TEŻ NA PLAŻĘ! DO NABYCIA „G L O R I A" SKŁAD GORSETÓW I BIELIZNY, KRAKÓW, FLORJAŃSKA 37. 9634kr

WYJEŻDŻAJĄC zaopatrz się w tanią, dobrą bieliznę damską, konfekcję dziecięcą. Obständer — Kraków, Rynek 11. 9635kr

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfefferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: Firanki, portjery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 9445kr

ARTYSTYCZNE kilimy — narzuty — obicia meblowe Gruenerowa, Kraków, Tomasza 26. 9396kr

JOPKI, sweterki kordonkowe kostjumy kąpielowe. Trykotarstwo Brzozowa 12/11. 6529g

N. HEUBLUM — STRADOM 2. Firma istnieje 46 lat, lecz spowodu choroby właściciela likwiduje się i sprzedaje towary po cenach znacznie obniżonych. Płótna, obrusy oraz wszelką bieliznę osobistą.

KAWĘ, HERBATĘ, KAKAO w wyborowych gatunkach, konkurencyjnych cenach poleca GROSS, Kraków, Grodzka 59, — Telefon 157-80. Zamówienia telefoniczne wykonuję odwrotnie. 9231kr

WYTWÓRNIA Pyjam, Stradom 17, — (dawniej Koletek 1). Najnowsze modele pyjam szlafroków damskich, męskich bonjurek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17!! 8132kr

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 9359kr

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we FABRYCE „STYL", Kraków, Wiślna 8 — obok plant.

BIELIZNĘ, pyjamy, kupisz najtaniej we Fabryce Bielizny „Lira", Szewska 18. 9631k

PARCELĘ w Rakowicach po zł. 7 sążeń — sprzedam. Wiadomość Kraków, tel. 14-349. 9593kr

Zdrojowiska

JORDANÓW. Pensjonat Klapholz poleca pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem. Idealna swoboda, wygodne pomieszczenie, dobra rytualna kuchnia, rzetelna obsługa. Ceny niskie. 9591kr

SZCZYRK. Pensjonat „Bajka" poleca od 15 maja, pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samem centrum posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. Wolfowej.

ZAWOJA. — Willa „JUTRZENKA" poleca mieszkania z kuchniami oraz pojedyncze pokoje. Wiadomość Halpern, Grodzka 58. 6532g

DO ZAKOPANEGO zabiorę kilku studentów (studentek) z lepszych domów w wieku 12—16 lat. Willa centrum. 5-razowe, zdrowe, wykwintne utrzymanie 4—5 zł. dziennie. Opieka rodzicielska! Zgłoszenia Tarłowska 6, m. 5. 6545g

ZAKOPANE PENSJONAT „POD SZAROTKAMI", droga do Białego, tel. 1850 H. ZIEGERA (dawniej „Heńka") — poleca wszystkie pokoje słoneczne z balkonami i pięknym widokiem na góry. Bieżąca zimna i ciepła woda w pokojach. Salon. Duży ogród. Radjo. Znana z dobroci kuchnia rytualna. Ceny przystępne. 9510kr

ZAKOPANE, pensjonat „PIAST" pod kierown. Beck-Malzowej już czynny. Piękne położenie własne korty tenisowe wykwintna kuchnia ryt. Przyjmuje też dzieci pod najstaranniejszą opiekę. Ceny bardzo niskie. — Zgłoszenia: „Piast" Zakopane — Sienkiewicza. 9128kr

DOKĄD JEDZIEMY?! Kolonje Towarzystwa Żydowskich Słuchaczy Prawa U. J. K. Lwów Rytro n/Popradem. Dwa turnusy: lipiec i sierpień. Wikt pięciorazowy obfity. Zniżki kolejowe 75 pr. z każdej miejscowości w obie strony. Wycieczki w Tatry, Pieniny do Krynicy i td. Cena za turnus 88 zł. Na kolonji radjo, patefon i czasopisma. Boisko do gier.

WOROCHTA: 3 turnusy. Czerwiec, lipiec i sierpień. Cena za turnus 85 zł. Wikt pięciorazowy pierwszorzędny. Znaczki kolejowe 66 proc. w obie strony z każdej miejscowości.

Zgłoszenia i informacje: Towarzystwo Żydowskich Słuchaczy Prawa U. J. K. Lwów ulica Małeckiego 3. Tel. 283-14. 9646kr

ZAWOJA pensjonat »RENATA« poleca na pierwszy sezon pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem po cenach ZNIŻONYCH. Informacje w Krakowie w Salonie mód Lilienthal, Grodzka 11

KRYNICA. HOTEL-PENSJONAT „CARLTON" poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem lub bez. Autobus do dyspozycji Gości. Ceny zniżone. 9140kr

KRYNICA WILLA UŁANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wyśmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

ZAKOPANE domek o 2 pokojach z kuchnią obok pensjonatu „Zawory" Droga do Białego do wynajęcia. Wiadomość Lindenbaum św. Gertrudy 24 tel. 160-83. 9657kr

KOLONJE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW

Krynica. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat „Astorja" przy ul. Pułaskiego. Wikt doborowy 5-ciorazowy dziennie, na żądanie djetetyczny. Radjo, patefon, telefon i czytelnia czasopism. Taksa zdrojowa i zabiegi lecznicze zniżone. Lekarz bezpłatny. Turnus 4. tygodniowy 105 zł. 3. tyg. 80 zł.

Zaleszczyki. Komfortowy budynek „Riviera" obok plaży. Wikt pierwszorzędny 5-ciorazowy. Cena za turnus 4-tyg. 85 zł.

Tatarów. Komfortowy budynek „Provisor". Kompletnie wyposażone boisko dla sportów, siatkówki i koszykówki. Własny kort tenisowy. Wikt pierwszorzędny 5-ciorazowy. Turnus 4-tyg. 78 zł.

Kolonje korzystają z 75 proc. zniżek kolejowych w obie strony z każdej miejscowości. Zgłoszenia i informacje: T-wo Rygorozantów, Lwów, Teresy 26 a. 9365k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

MŁODY ruchliwy i pracowity pan, który reflektuje na zajęcie stałe o dużych możliwościach zarobkowych poszukiwany. Zgłoszenia osobiste poniedziałek i wtorek w godzinach 9—14 Assicurazioni Generali, Kraków, Grodzka 26. 9650kr

WIELKIE możliwości zarobkowe dla pewnej ilości energicznych i elokwentnych panów w wieku 25-40 lat po teoretycznym i praktycznym przeszkoleniu w nowo wprowadzonych działach popularnych ubezpieczeń o masowym zbycie. Wybrani otrzymywać będą pod czas przeszkolenia wynagrodzenie. Zgłoszenia osobiste poniedziałek i wtorek w godzinach 9—14 Assicurazioni Generali, Kraków, Grodzka 26. 9649k

ZASTĘPCA z branży sukiennej lub bławatnej na Małopolskę i Śląsk poszukiwany. Oferty z podaniem referencji pod „Tekstylja" do Adm. Nowego Dziennika. 6550g

ZASTĘPCÓW wszędzie, poszukuje fabryka chemiczna. Zgł. Nowy Dziennik Kraków „Fabryka". 6540g

ZDOLNĄ ekspedjentkę z branży galanteryjnej przyjmie Magazyn Polski. Kraków, Długa 50. 6525g

WYCHOWAWCZYNI do niemowlęcia i do 4-letniego dziecka poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia wraz z referencjami pod Skrytka pocztowa 330 Kielce. 6537g

Posad poszukuje

PAPIER - GALANTERJA. Subzastępca na Kraków poszukiwany, dla poważnej fabryki. Oferty z podaniem dotychczasowej pracy, do Biura ogłoszeń Roth, Kraków, Jana 18 pod „Papier". 9611kr

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, polcca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr — tylko Kraków, Józefińska 29. tel. 120.44. Rok założenia 1910. 9381kr

BIELIZNA, pyjamy, szycie, haftowanie we dług ostatnich żurnali. Miodowa 20/7. 6551g

URZĘDNIK manipulacyjny doskonały organizator samodzielny energiczny poszukuje posady lub obejmie zastępstwo. Łaskawe zgłoszenia do Adm. N. Dziennika „Kaucja". 6547g

PIERWSZORZĘDNA krawczyni szyje po domach najnowsze modele. Zgł. Adm. N. Dziennika pod: „Modele". 6554g

ZAPROWADZONY przedstawiciel poważnej firmy poszukuje dobrego zastępstwa na województwo Śląskie lub Krakowskie. Zgłonia pod „Kaucja 6.000 —8.000 zł." — Nowy Dziennik. 9662k

PODRÓŻUJĄCY dobrze zaprowadzony poszukuje jakiegokolwiek zastępstwa. Na żądanie może złożyć kaucję. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Pracowity". 6517g

DENTYSTA koncesjonowany poszukuje pracy. Zgłoszenia „Kawaler 35" Adm. N. Dziennika. 6541g

Lokale

TRZY pokoje, kuchnia 1 piętro, 2 pokoje, kuchnia II p. 2 pokoje kuchnia III piętro — komfort od 1 lipca wolne. Kościuszki 50. Dozorca wskaże.

PRZECHOWANIE mebli, towarów w suchych składach, oraz najtańsze PRZEPROWADZKI — uskuteczna „HERMES" — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

POKÓJ z łazienką — winda, do wynajęcia. Kraków, Biskupia 2. 9667k

SKLEP FRONTOWY przy ulicy Grodzkiej do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Centrum". 6552g

MIESZKANIE komfortowe jedno i dwupokojowe wolne. Kraków, Batorego 7/6. 9663k

MIESZKANIE komfortowe 3—4 pokoje obok Garbarni, pozatem pokój na przemysł, ul. Długosza do wynajęcia. Wiadomość Sławkowska 11, m. 3, między 14—16. 9632k

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Urzędnicza 45 telef. 141-20. 6530g

LOKAL sklepowy — składający się z 3-ch ubikacyj i składu zaraz do wynajęcia. — Brodzińskiego 6. — 6531g

Jeśli letnie koszule to Sklep fabr. Kraków, Szewska 23 EGA
Podczas Dni Krakowa ceny zniżone.

DO wynajęcia 2 frontowe mieszkania po 3 pokoje, kuchnia, pełny komfort przy Stradomskiej. Wiadomość Agnieszki 2, m. 22. 6523g

POKÓJ umeblowany dla pana do wynajęcia, ewentualnie z rytualnem utrzymaniem Koletek 5, m. 6. — 6498g

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie z dużym balkonem, komfort, do wynajęcia. Sarego 11. Dozorca wskaże. 9630k

SKLEPOWY lokal w centrum Krakowa — nadający się na każdą branżę odstąpię. Zgłoszenia pod „Sklep 23" do Adm. N. Dziennika. 6535g

MIESZKANIE piękne eleganckie urządzone pokój, kuchnia przedpokój, czynsz normalny do wynajęcia. Podgórze, Krakusa 7, m. 5. 6543g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN", Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

NA WYJAZD CZYŚCI CHEMICZNIE, FARBUJE po najniższych cenach »EXPRESS«, Kraków, Stradom 10. 6560g

„OAZA" Kawiarnia - bufet, piękny ogród Aleja 29 Listopada 85. (przedłużenie Warszawskiej). Autobus z pod Barbakanu 30 groszy — pieszo 25 minut chodnikiem. 65[illegible]g

DZIAŁALNOŚĆ opatrznościowego Męża Dra HERZLA błp. w duchu Tory i Talmudu" mowę na ROCZNICĘ wyślę listem zamkniętym za zł. 1.30 przekazem. Rabin prof. Dr. Taubeles, Tarnopol. 9642k

PRZED WYJAZDEM TANIO A DOBRZE TYLKO „TĘCZA" Chemiczna Pralnia i Farbiarnia KRAKÓW Czarnowiejska 72/74., Telefon 114-71. Filje: Sebastjana 10, Florjańska 29, Grodzka 51, Karmelicka 1, Długa 1 Dietla 1, Lwowska 16 Zwierzyniecka 17 — Podgórski Rynek 12. Na żądanie odbieramy u PT. Klijentów i odsyłamy, dywany etc. 9614kr

PRZED WYJAZDEM NA LETNISKO czyści każdy swoją garderobę TYLKO w Chemicznej Pralni „KRAKOWIANKA" Centrala: Kraków, Starowiślna 18, tel. 162-67. Wykonanie terminowe. Ceny najniższe. 6524g

DENTYSTA (kawaler) poszukuje miejscowości celem otwarcia zakładu. Zgłoszenia „Koncesjonowany" Adm. N. Dziennika. 6541g

PRAWDZIWEJ rozkoszy doznasz, goląc się nożykami „EJERS" lub „LEOLUX". Przekonaj się. Przedstawicielstwo, Józef Śpiewak, Kielce

GORSETOWE materjały oraz wszelkie przybory — poleca: ROSNER, Kraków — Poselska 16. Ceny fabryczne!!! 9636k

OBUWIE solidne według najnowszych modeli wykonuje firma WŁADYSŁAW ULMAN, KRAKÓW, RYNEK LINJA A-B 45 wejście z sieni — DAWNIEJ LUBICZ 30. 9659k

POSZUKUJĘ administracji domu. Dam gotówkę pod zastaw czynszu. Zgłoszenia sub „Wytrawny, sumienny" N. Dziennik. 9665kr

ZAKŁAD techniczno-dentystyczny JÓZEFA BRATTA upraw. techn.-dent. w KRAKOWIE, STAROWIŚLNA 52. Telefon Nr. 122-54. Wykonuje wszelkie prace w zakres nowoczesnej techniki wchodzące. — (Korony porcelanowe, protezy niełamliwe) po cenach bardzo przystępnych. 9433kr

WYDZIERAWIĘ fabrykę wody sodowej z mieszkaniem łączącem się z fabryką. — Zgł. do Adm. Nowego Dziennika pod „Dzierżawa". 9645k

LAKIER nowoczesny „JAVAL" do rowerów i motocykli poleca: „FARBOBLASK", Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

KWIATY Palais de Fleurs WIŚLNA 2. tel. 153-77 wł. ARTUR SPIRA

Matrymonjalne

DENTYSTKA mająca doskonały Zakład koło Tarnowa pozna dentystkę samodzielnego w celu matrymonialnym. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika — Kraków, Orzeszkowej 7. pod „Szczęście". 6515g

Nauka i wychowanie

KURSA KROJU, MODELOWANIA i szycia, koncesjonowane przez Kuratorjum. Początek kursu wakacyjnego po zniżonych cenach 1-go lipca. — Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. — Elwira Halpern-Süsserowa, absolwentka Wiener Moden-Akademie, Kraków, Krupnicza 14. 8939kr

KURS WAKACYJNY po cenach zniżonych. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie w kroju, modelowaniu i szyciu. Krój angielski, francuski, damski i dziecinny, najnowszej metody. Wpisy do końca czerwca Kl. Bobrowska - Swaltek, Kraków, Felicjanek 1 m. 6. tel. 174-55. 9653kr

ABSOLWENTKA filozofji, rutynowana korepetytorka i wychowawczyni, ze znajomością ŁACINY i HEBRAJSKIEGO, po szukuje lekcyj z zakresu szkół gimnazjalnych lub powszechnych. Obejmie chętnie KONDYCJĘ NA WYJAZD. — Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Przyjaciel dziecka". 6559g

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpow. wiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.